Nr. 234. **Czwartek, 15 Października 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Ćwierćrocznie i miesięcznie .... [illegible] 75 ct., grudzi 30 ... [illegible]

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct. **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	6 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana, powiła w niedzielę, 11 b. m., po północy szczęśliwie Arcyksiężniczkę.

1. Biuletyn.

Stan Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy, jako też nowonarodzonej Arcyksiężniczki, jest odpowiednio do okoliczności, dobry.

Pola, dnia 12 października 1891 r.

Dr. Krumpholz w. r.,
lekarz marynarki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 października.

Głośną była w swoim czasie wrzawa, która niedawno dopiero umilkła, z powodu neutralności Belgii. Wiadomo też, że Belgia zasięgała poufnie rady rządu angielskiego, jako jednego z gwarantów neutralności. Twierdzono bowiem i to zupełnie na seryo, że Belgia mimo swojej neutralności, zawarła była tajną umowę z Niemcami. Pogłoski te i podejrzenia wychodziły głównie z Francyi i ponowiły się tego roku zaraz po odwiedzinach Belgii przez cesarza Niemiec. Były one bardzo nie na rękę Belgijczykom, którzy w obec prądów handlowo-politycznych we Francyi, obawiali się odwetu na polu ekonomicznem.

Do odparcia tych podejrzeń nadarzyła się sposobność z okazyi bytności w Marsylii p. Karola Buls, burmistrza brukselskiego. Przybył on tam jedynie dla zbadania niektórych urządzeń miejskich, celem zaprowadzenia podobnych w Brukseli, nie było więc powodu do wygłoszenia mowy politycznej. Buls wszakże wznosząc na uczcie toast, oświadczył, iż zabiera głos z upoważnienia, a obecnie dzienniki belgijskie potwierdzają, że to, co powiedział, zgadza się zupełnie z życzeniami króla Leopolda. Buls stwierdził przedewszystkiem istnienie rozmaitych pogłosek, a między innemi i o rzekomem tajnem przymierzu pomiędzy Niemcami a królem Leopoldem. Jestem upoważniony, rzekł on, oświadczyć, że traktat podobny nigdy nie istniał. Po cóżbyśmy się mieli pozbywać neutralności, tej najpewniejszej rękojmi niezależności i swobód naszego kraju? Francya nie może mieć lepszego od nas sąsiada, ani w Europie, ani w Afryce. Pragniemy jedynie stosunków przyjaźni, a państwo Kongo nie może we Francyi budzić obaw.

Oświadczenie powyższe jest obecnie główną treścią rozpraw prasy paryskiej. Większość dzienników przyjęła je z zadowoleniem, na co nie mało wpłynął półurzędowy charakter toastu Bulsa. *Temps* komentuje także tę przemowę, a podnosi ustępy jej pochlebne dla republiki. Podobnie odzywa się i organ Ferry'ego i cieszy się, że nieu zasadnionym pogłoskom kres położono. Znalazły się jednak i dzienniki, mianowicie radykalne, które podnoszą wątpliwości i chcą utrzymać w opinii przekonanie, że król Leopold belgijski ulegać będzie zawsze polityce Niemiec. Ale w obec chóru całej prasy umiarkowanej i zatwierdzenia przez prasę belgijską oświadczeń Bulsa, głosy radykałów przebrzmią prawdopodobnie bez echa.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu w dniu 12 października b. r.:

zatwierdzić wybór Antoniego Grossa na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręg. w Zaleszczykach;

zatwierdzić wybór Ludwika Różałowskiego, nauczyciela szkoły ludowej w Czukwi, na reprezentanta zawodu naucz. do Rady szk. okręg. w Samborze;

zatwierdzić wybór Bolesława Augustynowicza i ks Karpa Wintoniaka na delegatów Rady pow. do Rady szkol. okręg. w Złoczowie;

zatwierdzić wybór Jana Wasunga, nauczyciela szkoły ludowej w Błażowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkol. okręg. w Rzeszowie;

zatwierdzić wybór dr. Jana Mokmińskiego i dr. Karola Benoniego na delegatów Rady pow. i dr. Władysława Seredyńskiego na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkol. okręg. w Tarnowie;

zatwierdzić wybór Ferdynanda Bilińskiego, nauczyciela w Sokalu i wyznaczyć Józefa Siedmiograja, dyrektora szkoły wydziałowej w Sokalu, na reprezentantów zawodu naucz. do Rady szkolnej okręg. w Sokalu;

przekształcić szkołę etatową w Szuparce (Borszczów) na dwuklasową;

przemienić posady nauczycieli młodszych w szkołach ludowych w Róży wiewiórcej i w Zassowie (Pilzno) na posady nauczycieli z pełną płacą;

zorganizować szkoły ludowe w Woli lubeckiej (Pilzno) i w Rożnie wielkim (Kossów);

mianować Szymona Gnickiego stałym kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Uściu biskupiem;

mianować Jana Wołosa stałym nauczycielem szkoły filialnej w Hruszowicach i Zygmunta Babczyna, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bobowej.

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

VIII.

Jezupol, 8 października 1891

Początki każdego zawodu pociągają badacza tajemnicą, która je osłania i potrzebą związania dziejów narodowych zaraz u źródła z dziejami ludzkości. Był czas, że kronikarze i późniejsi humaniści usiłowali historyą każdego narodu złączyć z historyą klasyczną, jeśli nie z wojną trojańską. Remus, brat Romulusa, uszedł podług kronikarzy frankońskich do Niemiec, i założył tam miasto Rains, a od niego pochodzili Merowingi, pierwsi królowie Franków. Jakiś Jezuita napisał w przeszłym wieku epopeę, wywodzącą Lecha z Troi, a Palemon, przodek Litwinów, miał być bratem Augusta, cesarza rzymskiego. Takie fantazye nie mogły się ostać w obec trzeźwiejszego poglądu na dzieje i narody Zachodu, znalazły zawczasu prawdziwy historyczny początek, a postępy filologii porównawczej dowiodły, że one wszystkie wraz ze Słowianami, pochodzą z jednego szczepu Indo-Europejczyków czyli Aryów. Wprawdzie dotąd nie wiadomo, gdzie Aryowie przebywali pierwotnie, i którędy pierwsze ludy zaszły do swoich pierwotnych siedzib historycznych, ale wiemy dokładnie, kto siedział w Hiszpanii, Galii i Brytanii, w bardzo odległej starożytności, i wiemy, że Germanie mieszkali już w północno zachodnich Niemczech, na kilka wieków przed Chrystusem. Imienia Słowian nie spotykamy wcale w starożytności, i to dało bodźca do najprzeciwniejszych hipotez. Niemcy twierdzili, że Słowianie przyszli z Azyi w piątym wieku naszej rachuby. Słowianie przeciwnie domyślali się swoich przodków wszędzie, gdzie coś nieznanego spotykało ich w historyi. Słowianami mieli być dawni Pelasgowie i pierwotni mieszkańcy Zachodniej Europy, a każde wypadkowe podobieństwo nazw wydawało się stanowczym dowodem dawnej bytności Słowian w jakimś kraju, a dzisiejsze siedziby tego plemienia, miały być tylko cząstką dawnych ogromniejszy h. Powoli zniknęło się światło, i dziś nie wątpi nikt, że pierwotni Słowianie, zwani Wenedami, a dawniej jeszcze Hiper borejczykami, siedzieli od wieków na północ od Karpat, aż do morza Bałtyckiego, na przestrzeni znacznie mniejszej od przestrzeni dzisiejszej swojej ojczyzny, mniej więcej na Rusi Czerwonej, Mało- i Wielko-Polsce, na Mazowszu i Pomorzu. Ztamtąd wyszły kolonie słowiańskie, na Zachód, Wschód i Południe, które po części zajmowały kraje opuszczone przez wojownicze drużyny Germanów i Sarmatów, a po części same podbijały czy to prowincye bizantyńskiego państwa, czy to czudzkie narody. Kolonia Zachodnia uległa po większej części powrotnemu narodowi Niemców; powstał z niej jednak naród czeski. Kolonia Południowa, po różnych przeprawach, posiada dziś mniej więcej niezawisły byt polityczny, w Chorwacyi, Serbii i Bułgaryi; Kolonia Północna stała się Moskwą i dała początek rossyjskiemu mocarstwu. Polacy i Rusini pozostali w dawnych sadybach, wydzierając ukrainne pustki ludom koczowniczym.

Podobnież sprzeczne a fantastyczne teorye usnuwano co do pierwotnego ustroju Słowian. Niemcy twierdzili często, że byli pierwotnie dzikimi, Słowianie twierdzili, że przodkowie ich byli od wieków łagodnymi i sprawiedliwymi rolnikami, stroniącymi od boju, i że dopiero najazd Normandów albo Lesginców kaukazkich wytworzył u nich państwo pod wojowniczą szlachtą. Postęp nauki i tu prawdą zastępuje fantazyę. Pierwotni Słowianie uprawiali wprawdzie czasem rolę, ale byli częściej pasterzami, bartnikami lub myśliwcami, byli mniej wojennym ludem od Germanów, ale chadzali na wojnę i rozbój. Nad morzem imali się handlu, i dochodzili do wysokiego względnie stopnia oświaty, o czem świadczą wykwintne nawet wyroby pomorskie, które można oglądać po dzisiejszych muzeach, w głębi lądu natomiast, pozostawali do późna w wielkiem ubóstwie i używali narzędzi krzemiennych aż do XIII i XIV wieku. Rusini ulegli wprawdzie podbojowi Normandów, ale Słowianie wyłonili ponajwiększej części z siebie i szlachtę i panujące rody książęce, a nawet na Rusi Normandowie przyjęli do swoich drużyn dawnych, słowiańskich naczelników, którzy tu niebawem wszystkiemu swoje piętno nadali. Rozwój pierwotny Słowiańszczyzny różnił się tedy we wszystkich szczegółach od rozwoju innych plemion Aryów, nie różnił się jednak od niego w istocie.

Pozostała jedna zagadka, w co wierzyli starożytni Słowianie? Byli poganami. Wiedziano o tem, ale nie wiedziano, jakiego rodzaju mogło być ich pogaństwo. Kronikarze niemieccy i arabscy, a nawet późniejsi słowiańscy, przytaczali wprawdzie cały szereg nazwisk rozmaitych bogów, i opisywali ich świątynie, ale takie bywały sprzeczności w tych podaniach, że postanowiono wreszcie na nich nie zważać. Ale wielkie nie staniło tedy przed badaczem, który mógł się uciekać chyba do własnej wyobraźni i zgodnie ze swoim optymizmem albo pesymizmem twierdził raz, że Słowianie nie mieli żadnej mitologii i czcili tylko rozmaite złe duchy i dusze przodków, na wzór murzyńskich, albo syberyjskich plemion, albo twierdził przeciwnie, że nasi przodkowie pogańscy byli monoteistami, i że mieli głęboko filozoficzny pogląd na wszechświat; religie pobratymczych plemion świadczyły o tem, że jedno i drugie przypuszczenie jest w najwyższym stopniu nieprawdopodobne, a można było z góry przypuścić, że mity słowiańskie musiały być bliskie Skandynawców i Niemców, z którymi Słowianie mieli nieustanne stosunki. Ale na to, żeby z jakiemkolwiek prawdopodobieństwem rozpocząć budowę mitologii słowiańskiej, trzeba było mieć w ręku jakiś dokument, jakiś zbiór autentycznych i odwiecznych podań, treści mitologicznej. A na złość uczonym nie znajdowano nic podobnego; w kłodworskim rękopisie staro-czeskim, staro-ruskiem słowie o pułku Igora, w bohaterskich pieśniach serbskich, jest mowa o wszystkiem, tylko nie o bogach. I te utwory utwierdzały uczonych w mniemaniu, że mitologii słowiańskiej nigdy nie było.

Już w pierwszej połowie tego stulecia, odkryli niemieccy uczeni na terytoryum dawnej rzec ypospolitej nowogrodzkiej pieśni epickie, mające cechę wielkiej starożytności. Pieśni te wydano w narzeczu nowogrodzkiem, ale dopiero powoli zwrócono na nie należytą uwagę. Być może, że dotąd ich znaczenie nie zostało przez samych Rossyan poznane, a u nas prawie nic dotąd nie wiedzą.

Jak gdzieindziej w Słowiańszczyźnie, tak i w Nowogrodzkiem a zwłaszcza nad jeziorami Onega i Ładoga chodzą dziady często ślepi ze wsi do wsi, śpiewając monotonnym recytatywem różne pieśni. Gdzieindziej jednak spotkały się te pieśni ludowe dawno albo z cywilizacyą książkową, albo też z wypadkami dziejowemi gruchoczącemi prawie wszystkie dawniejsze wspomnienia. Walki dziejowe zatarły wszystkie prawie wspomnienia przedchrześciańskie, ale lirnicy prawią tylko na Ukrainie o kozackich wyprawach w Serbii, o walkach z Bisurmaninem. Czasem wychyla się tylko twarz jakiejś starszej powieści, naniesionej nie wiedzieć skąd, albo

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 12 października.

W obozie młodoczeskim zanosi się widocznie na scysyę. Wprawdzie na tajnych zebraniach posłów młodoczeskich udało się jako tako pogodzić sprzeczne prądy, atoli wybuchają one tem namiętniej na zebraniach publicznych, jak na przewczorajszem zebraniu klubu imienia Sladkowskiego. Na tem zebraniu już wyraźnie odsądzano „realistów“ od czci i wiary, zapowiadając bliskie pozbawienie ich mandatów poselskich, i obrzucając ich okrzykami: „hańba!“

Niebawem prądy te zetrą się stanowczo w Strakonicach, gdzie w skutek śmierci p. Kowacza i rezygnacyi dra Mokrego opróżnione są dwa mandaty do sejmu krajowego, w gminach wiejskich i w okręgu miejskim. Tu o mandat ubiega się dr. Massaryk, którego też jako kandydata mianowało miejscowe grono mężów zaufania. Tymczasem jednak otwarcie przeciwko niemu występuje radykalne stronnictwo włościańskie, którego naczelnik, „filozof“ Stastny, żąda wybrania włościanina, a potajemnie agitują radykalni Młodoczesi, którym już teraz „realiści“ zdają się grzeszyć oportunizmem. Na prawdę dotąd „realiści“ nie dopuścili się wcale tego niby to „grzechu.“ Bo, że prof. Masaryk w swych mowach zauważył, iż nie trzeba sobie odstręczać wszystkich stronnictw w Austryi, i że Czesi nie posiadają dosyć wpływu, aby obalić sojusz potrójny — to przecież dopiero najskromniejsze początki „oportunizmu.“

To tylko pewna, że „realiści“ pragną od metody zasadniczej negacyi przejść do metody jako tako dodatniej czynności. I to wystarcza zupełnie, aby obudzić najżywsze oburzenie w tych kołach młodoczeskich, które nawykły od dawna do nieustannego przeczenia. Nadto *Narodnim Listom* potrzeba koniecznie w Czechach ludzi i stronnictwa, przeciwko któremu mogłyby zaznaczać swą werwę polemiczną. Że zaś dawni staroczescy przywódcy coraz więcej usuwają się, a prasa staroczeska, jak n. p. co do zajść libereckich, w szowiniźmie przewyższa często nawet organa młodoczeskie, przeto *Narodnim Listom* byłaby bardzo pożądaną sposobność rozpoczęcia namiętnej walki przeciwko realistom. „Mamy się stać koziołkiem ofiarnym“, mówił nam wczoraj jeden z tychże. Otóż wybory uzupełniające w Strakonicach łatwo mogą się stać pierwszym, wyraźnym pretekstem tego zwrotu.

Gdyby Staroczesi, którzy dawniej w tych okręgach posiadali znaczną większość, reorganizowali się, gdyby byli należycie skorzystali z podróży Najjaśniejszego Pana, i gdyby w myśl najwyższego wezwania do zgody wystąpili teraz stanowczo pod jej sztandarem — możeby mogli zdobyć te dwa mandaty. Niestety jednak w obozie staroczeskim dotąd przeważa w jednych kołach zupełna apatya, w drugich nawet chęć do porozumienia się z Młodoczechami na tej podstawie, że z p. Riegerem powinni zupełnie usunąć się pp. Mattusz i Zeithamer.

W sobotę, w wielkiej sali Namiestnictwa pod kierownictwem przybyłego z Wiednia prof. Zeissberga, ukonstytuowała się redakcya działu „Czechy“, rozpoczętego pod auspicyami ś. p. Najd. Arcyksięcia Rudolfa dzieła: „Austro Węgry“. W skład redakcyi wymienionego dzieła wchodzą: znany baron Aleksander Helfert, członek Izby panów, autor wielkiego dzieła „Austrya od powstania październikowego r. 1848“ i mnóstwa innych dzieł treści historycznej i archeologicznej; profesor tutejszej Wszechnicy niemieckiej, Gindely, autor znakomitego dzieła „O wojnie trzydziestoletniej“, jako urzędowy historyograf królestwa czeskiego, kontynuator prac Palackiego, a z powodu swej objektywności narażony często na namiętne napaści ze strony szowinistów czeskich; profesor Wszechnicy czeskiej, Rezek, uczeń Gindelego, „realista“, wsławiony już kilku historycznemi pracami; profesor Wszechnicy niemieckiej, Bachmann, który wydał kilka cennych prac z dziejów czeskich średnich wieków; Hostinsky, profesor muzyki na Wszechnicy czeskiej i namiętny wielbiciel Ryszarda Wagnera; Oskar Teuber, dawny współredaktor *Bohemii*, teraz spółredaktor *Fremdenblattu*, autor nader dokładnych dziejów niemieckiego teatru w Pradze; profesor literatury niemieckiej na Wszechnicy niemieckiej, Alfred Klaar, dawny współpracownik i krytyk teatralny *Bohemii*, gruntowny znawca niemiecko-czeskiej literatury; Primus Sobolka, dawny redaktor *Svetozora*; profesor Barvitius, znakomity znawca dziejów sztuk pięknych w Czechach; popularny powieściopisarz czeski, Jirasek i t. d., i t. d.

Z tego składu redakcyi wynika, że dobrano z obu stron bardzo poważne siły. Tylko prof. Zeissbergowi nie łatwo przyjdzie utrzymać pewną harmonię n. p. pomiędzy historycznemi przyczynkami Rezka a Bachmanna.

SPRAWY MONARCHII

(*Głosy prasy o wywodzie finansowym P. Ministra skarbu*).

Doskonałe wrażenie ogólne, jakie zrobił preliminarz budżetu państwowego na rok 1892 i wywód finansowy p. Ministra skarbu, znalazło wyraz swój także w głosach prasy.

Presse stwierdzając to dobre wrażenie pisze: Jest to czwarty z rzędu budżet, wskazujący nadwyżkę dochodów. Okoliczność ta jest najzupełniejszą rękojmią, że zdążamy po odpowiedniej drodze ku trwałemu skonsolidowaniu finansów państwowych. Przedłożony budżet, jest już drugim, który zerwała na częściowe umorzenie długu Państwa z dochodów bieżących, i to bez naruszenia zapasów kasowych, bez osłabienia zasobów, przeznaczonych na konieczne potrzeby ze względu na stanowisko mocarstwowe Monarchii.

Fremdenblatt stwierdza, że przedłożony preliminarz ziścił oczekiwania względem utrzymania równowagi finansowej, z tak znacznemi i wieloletniemi ofiarami przywróconej. Dr. Steinbach, mówi to pismo, rozwinął jedynie racyonalny dziś program, gdy wskazał, że należy dążyć do utrzymania tej równowagi, w obec wzrastających ciągle wymogów, a to przez podnoszenie stopniowe stosunków ekonomicznych Monarchii. Tego programu trzymać się będą zapewne w przyszłości wszystkie powołane czynniki.

Neue freie Presse chwali męski ton przemówienia Ministra i mówi między innemi: „Widać tu rękę, która wpierw trzy razy cent jeden obróci, zanim go wyda — a takiej ręce każdy podatkujący grosz swój śmiało powierzyć może. Wywód finansowy chłodny i spokojny, daje rękojmię chłodnej i spokojnej polityki finansowej, która nie obiecuje tego, czego dokonać nie może, która niemniej przeto najlepsze ma chęci i odważnie w przyszłość idzie“.

Deutsche Ztg. pochwala jasność i otwartość w zestawieniu cyfr budżetowych.

W podobny sposób, w ogólnym tonie pochwały i zadowolenia odzywają się inne dzienniki o wywodzie p. Ministra skarbu.

Z dzienników krajowych *Czas* czyni do *exposé* finansowego następujące uwagi:

„Zaraz po ustąpieniu p. Dunajewskiego wypowiedzieliśmy zdanie, że nie będzie łatwą rzeczą naruszyć sprowadzoną przezeń po tylu trudach równowagę budżetu. Dotąd nie została ona naruszoną, boć budżet na rok 1892 wykazuje małą przewyżkę i zostanie nienaruszony, jeżeli nie zajdą wypadki, zdolne wogóle zachwiać nagle równowagą najświetniejszego budżetu.

„Z wyjaśnień pp. Steinbacha i Wekerlego wynika, że budżet całej Monarchii w r. 1893 wynosić będzie olbrzymią kwotę miliarda zł. Wydatki Austryi na rok 1892 wynoszą $584^{1}/_{2}$ miliona, t. j. blisko o 20 milionów więcej, niż w roku bieżącym; wydatki Węgier na rok 1892 wynoszą $395^{1}/_{3}$ miliona, także znacznie więcej, niż w r. bieżącym. Według tej progresyi wydatki austryackie wynosić będą w 1893 r. 600 milionów, węgierskie przeszło 400 milionów, czyli razem miliard. W r. 1861 budżet dla całej Monarchii wykazywał tylko nie wiele więcej od 300 milionów wydatków, które więc od tego czasu potroiły się“.

Pożyczka króla Milana.

Od kilkunastu dni piszą rozmaite dzienniki wiele o pożyczce dwóch milionów denarów, którą zaciągnął król Milan w jednym z banków rossyjskich. Nie wszystkie jednak pisma dobrzej były poinformowane o tym finansowym interesie, zwłaszcza te, które domagały się, aby regencya nie dozwoliła intabulowania tej pożyczki na dobrach koronnych. Bo oto, co piszą z wiarygodnego źródła belgradzkiego do *Pol. Corr.*:

„Faktem jest, że w serbskich sądach cywilnych przeprowadzono intabulacyę pożyczki w tej wysokości (2 milionów) — ale na prywatnych dobrach króla Milana. Rozumie się bowiem samo przez się, że tego rodzaju obciążenie może tylko dóbr króla Milana prywatnych dotyczeć, a nie dóbr państwowych lub koronnych. Rząd stoi wobec tej transakcyi finansowej zupełnie na uboczu, i nie daje żadnej rękojmi spłaty pożyczki, nie może zresztą żadnego zobowiązania z tego tytułu przyjmować na siebie.

„Skoro król Milan zrezygnował z tronu i zgodził się zamieszkać zagranicą, przeto rząd nie ma żadnej kompetencyi do udzielania królowi jakichkolwiek rad w sprawie administrowania jego prywatnym majątkiem, a tem mniej ma prawo wywierania na króla jakiegokolwiek wpływu.

„Komentarze i interpelacye, które z powodu tej pożyczki pojawiły się w rozmaitych dziennikach, nie mają żadnej podstawy. Ponieważ ani własność państwa, ani własność korony w grę tu nie wchodzi, i ponieważ idzie tylko o prywatną własność króla Milana, którą rozrządzać ma on nieograniczone prawo, przeto rząd nie ma w tej sprawie nic do czynienia“.

KRONIKA

Lwów, 14 października.

— **Ks. Arcybiskup Ciasca**, delegat papieski na synod ruski, opuścił przedwczoraj miasto nasze. Przed odjazdem przybyły na pożegnanie przed pałac metropolitalny procesye z lwowskich i okolicznych cerkwi, a na dworcu żegnali Delegata Jego Świątobliwości: JE. ks. Metropolita Sembratowicz, obaj biskupi, członkowie kapituły metropolitalnej, duchowieństwo i liczna publiczność. Alumni seminaryum odśpiewali na peronie pieśni ruskie, a przed wagonem Arcybiskupa „Mnohaja lita“. Arcybiskup Ciasca udzielił błogosławieństwa zgromadzonym i w towarzystwie ks. Metropolity, obu biskupów i trzech prałatów wyjechał do Krakowa, gdzie przybył wieczorem kuryerskim pociągiem w towarzystwie sekretarza ks. Salvi, profesora w Instytucie Propagandy w Rzymie. Na dworcu oczekiwali ks. arcybiskupa: ks. kanonik Borsuk, proboszcz gr. kat. kościoła św. Norberta, uczestnik synodu; ks. Sutor, przeor OO. Agustyanów; ks. Antoni Langer, rektor OO. Jezuitów i ks. Anatol Nowak, sekretarz ks. kardynała. Ks. Arcybiskup Ciasca zamieszkał w pałacu biskupim. Wczoraj rano o godzinie 8 odprawił Mszę św. w kościele św. Katarzyny OO. Augustyanów na Kazimierzu i zwiedził kościół i klasztor tamtejszy; następnie zwiedził katedrę na Wawelu, w której skarbcu dłużej zabawił, interesując się gorąco i ze znawstwem znajdującemi się tu zabytkami; na Wawelu zwiedził też groby królewskie i główniejsze kaplice. Udał się potem do kolegium OO. Jezuitów na Wesołej; tu przyjął ks. Arcybiskupa Ciascę rektor ks. Langer T. J. i przedstawił mu obecnych kapłanów i scholastyków Zgromadzenia, między którymi było także kilku Bazylianów. W dalszym ciągu zwiedzał ks. Ciasca: Muzeum ks. Czartoryjskich, Bibliotekę Jagiellońską, gdzie go oprowadzał p. dyrektor Estreicher; przy sposobności obejrzał mieszkanie i kaplicę św. Jana Kantego. Ztąd udał się do kościoła św. Anny i oprowadzony przez ks. kan. Bukowskiego, obejrzał dokładni świątynię, oraz grób św. Jana Kantego. O godzinie 3 po południu odbył się u ks. kardynała Dunajewskiego obiad na cześć ks. arcybiskupa

---

pozostałej po zapadłych wiekach. Ale niewiadomo co robić z ułamkiem bez związku z drugiemi pieśniami, i wartość mitologiczna ludowych pieśni serbskish i ukraińskich może być tylko uzupełniającą. W Polsce i na Rusi zachodniej ucichła prawie zupełnie gminna pieśń epicka, a jeśli gdzie dziad jakąś opowieść wyspiewa, jest to historya o świętych chrześciańskich albo opowiadanie z najbliższych czasów. Pod biegunem w Nowogrodzkiej ziemi nie było prawie dziejów, zanosiło się na cywilizacyę republikańską, ale Iwan Groźny zajrzał w te strony i jedyna katastrofa historyczna, jaka się tu zdarzyła, była tak straszliwą i zupełną, że ze wszystkiem zatarła początki nowogrodzkiej cywilizacyi; wyrznięto miasto stołeczne i pozostawiono pustkowie. Piotr Wielki założył wprawdzie później, w tych stronach stolicę Rossyi, ale Petersburg wznosi się samotnie wśród nieludnego kraju i żadnego wpływu nie wywiera na lud z rzadka rozrzucony po olbrzymich a nieludnych przestrzeniach sięgających od jeziora Pejpus aż do Białego morza. Ludowa poezya epicka dotrwała tu przeto aż do dni naszych, i nie przestała nawet tworzyć nowych poematów. Dziady opiewając jeszcze czyny Iwana Groźnego, przetłómaczyli opowiadania o tatarskich hanach. Ułożyli nawet niektóre pieśni o ostatnich carach, dotąd jednak przechowują obok nowszych utworów, fragmenta poezyi epickiej, odwieczne, wspominającej Kijów jako stolicę, lub Nowogród jako wielką i kwitnącą rzeczpospolitą i te pieśni przybyły jako nowy a może najznakomitszy pomnik pierwotnej literatury Słowian. Pieśni te nazywają się Bylinami albo Starynami t. j pieśniami o tem co było, albo pieśniami o tem co stare. Dzielą wszystkie pieśni epickie nowogrodzkiego ludu na cykle: kazański, moskiewski i kijowski. Kazańskie nie mają w sobie nic słowiańskiego, prócz szaty, którą przeoblokły, moskiewskie są po części późne i historyczne a po części także czudzkie w istocie swojej i pełne ludożerczej okropności. Kijowskie mają odrębny koloryt i odrębną dykcyę, i są stanowczo starosłowiańskie. O tych Bylinach kijowskich zamierzam mówić, doliczając do nich nieliczne pieśni nowogrodzkie.

Wiersz Bylin podobny do wiersza wielu starosłowiańskich i serbskich utworów, nie łatwo da się określić. Jest to wiersz nierymowany, o różnej ilości zgłosek, a w każdym wierszu bywa sześć a w innych utworach ośm zgłosek akcentowanych. Asonans da się czasem słyszeć, ale przypadkowo, a całość przybiera charakter mowy wiązanej głównie dla tego, że każdy wiersz jest zdaniem i że każde zdanie jest ujęte w zwroty tradycyjne, tak dalece, że jeden i ten sam wiersz może służyć i służy w istocie przy różnych opowiadaniach; coś podobnego trafia się w każdej ludowej epopei, że tylko przypomnę wiersze, któremi Homer zapowiada przemowę którego ze swoich bohaterów, te, któremi opisuje zorzę i te, które wplata do opowiadania każdej bitwy. Rzecz cała jest jednak w Bylinach daleko konsekwentniej przeprowadzoną; przynajmniej dwie trzecie wierszów, są takiemi gotowemi zdaniami, różnie przekładanemi, a jeśli potrzeba koniecznie nowego zdania, bywa układane podług dawno znanego wzoru, zmienia się tylko jakieś nazwisko, a co najwięcej jakiś rzeczownik lub czasownik, zresztą pozostaje ten sam szyk słów i pozostają te same niezmienne epiteta. Ułatwiło to niezmiernie przechowanie tych pieśni, a że każdy zwrot jest naiwnie pięknym, przeto dziecinny urok okrył wszystkie utwory, w których zresztą nie masz nigdy ani głębszej intrygi, ani zawilszej psychologii. Ludzie i zwierzęta, dobre i złe potęgi jednym i tym samym sposobem przemawiają, a epiteta tak przyrosły do nazwisk, że nawet wrogowie księcia Włodzimierza nazywają go zawsze: łaskawem słoneczkiem, księciem na stołecznym Kijowie, że wróg jego, Kalin, car, sam o sobie mówi: ja jestem Kalin, car, sobaka, i że książę Halicza oświadcza, że z Halicza przeklętego w Indye bogatego.

Najpierw trzeba opowiedzieć w krótkości treść Bylin kijowskich, a potem dopiero rozpatrzymy się w ich znaczeniu, porównywając je z innemi słowiańskiemi podaniami starodawnemi i ze słowiańską baśnią ludową.

Włodzimierz panuje w Kijowie, życie swoje spędza przy biesiadzie, przy stole pokrytym białym obrusem, zajadając wraz z bohaterami swoimi, białe łabędzie i ciasteczka z miodem upieczone, a popijając po wiadrze zielonego wina, szumnego piwa i słodkiego miodu, które czasem w jeden ogromny puhar zlewają pospołu. Dzielny bohater cały taki puhar trzywiadrowy bez trudu wypije. Goście siedzą na ławach długich, jodłowych, honorowe miejsce jest na prawo od Włodzimierza, ale nie zaraz przy nim, ale w wielkim kącie izby w białokamiennym pałacu; drugie miejsce honorowe jest naprzeciw księcia, gdzie stoi osobny, dębowy stoliczek. Kiedy gość przychodzi, żegna się po pisanemu, pokłoni się po uczonemu najpierw świętym obrazom, potem łaskawemu księciu Włodzimierzowi na stołecznym Kijowie, księżnej Apraksyi białoramiennej i wszystkim dzielnym bohaterom, dobrym mołojcom. Jeśli książę gościa nie zna, pyta się go: Hejże, ty dobry mołojcze, wdały bohaterze, powiedz mi kim ty jesteś, jak cię nazywają, jaki dobry ojciec cię rodzi, jaka matka w komnatach białokamiennych? Jeśli gościa zna, wita go po imieniu z temi samemi zresztą epitetami i potem przepija do niego z wielkiego puharu, wręczając potem puhar w jego ręce.

Pieśni nie szczędzą pochwał Włodzimierzowi, on także jest dobrym mołojcem i wdałym bohaterem, ale o jego czynach jakoś nic nie słychać. Kiedy przyjdzie jakaś trudna sprawa, pyta się bohaterów, czyby się kto z nich tej sprawy nie podjął. Wtedy więksi chowają się za średnimi, a średni za małymi, a mali cicho siedzą i żadnej nie dają odpowiedzi. Wtedy powstaje dopiero jeden z trzech głównych bohaterów: Alesza Popowicz, Dobrynia albo Ilija Muromiec i podejmuje się trudnej sprawy. Ale jeśli cięższy termin przypadnie na dwór kijowski, jeśli jaki nieprzyjaciel już nad karkiem stoi, właź Włodzimierz do szuby i chowa się pod stół i dopiero inni bohaterowie wybawiają go z kłopotu.

Księżna Apraksya jest z domu Litwinką i córką Mikoły, pogańskiego króla litewskiego. Ma oczy jasnego sokoła, a brwi czarne, jak zamorskie sobole i jest tak piękną i rozumną, że drugiej nie masz na świecie. Włodzimierz jakoś długo się nie żenił i smutno mu było i wstydno, że swoim wdałym bohaterom ponachodził żoneczki, a sam dotąd żył samotnie. Skarżył się przy biesiadzie i pytał się, czy kto nie zna godnej dla niego żony. Wtedy odezwał się cichy Dunaj, który wiele świata zjeździł i wielu poznał ludzi i powiedział, że bawił dziewięć lat na chrobrej Litwie u bogatego księcia Mikoły; służył tam przez trzy lata przy koniach, przez trzy lata przy sokołach, a przez trzy lata był podczaszym. Król Mikoła ma dwie córki, ale starsza Nastasia nie jest żoną dla Włodzimierza, to nie dziewica, to wdały bohater, który wciąż na koniu „polakuje“, t. j. po polach się ugania; nikt jej w boju nie sprosta; raz Dobrynia zaszedł ją z tyłu i oszczepem ugodził w szyję, ale jej się wydało, że to komar ją ukąsił. Druga natomiast, królewna Apraksya jest wzorem piękności, rozumu i cnoty, chowają ją w bia-

Ciasci. Wyjazd delegata Apostolskiego z Krakowa do Wiednia nastąpił wieczorem.

— **Akt rozpoczęcia roku szkolnego** w c. k. Szkole Politechnicznej we Lwowie, odbył się dziś przed południem. Po nabożeństwie w kościele św. M. Magdaleny, nastąpił w pięknej auli Politechniki właściwy akt inauguracyi roku szkolnego, w obecności: JE. Marszałka krajowego, Eustachego ks. Sanguszki, Wiceprezydenta Namiestnictwa, p. Jana Lidla, Wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej, dra M. Bobrzyńskiego, rektora Uniwersytetu, dra Balasitza, profesora Uniwersytetu, dra Janowicza, dra Teofila Gerstmana i innych za roszonych gości, tudzież w obec grona profesorów i docentów Szkoły Politechnicznej i licznego zastępu uczni.

Prorektor p. Jan Franke, zagaił akt przemową, w której złożył sprawozdanie o stanie Zakładu w roku ubiegłym. Wyraziwszy nadzieję, że Sejm krajowy zajmie się niebawem reorganizacyą Politechniki tak, aby stanęła na równi z innemi tego rodzaju zakładami w Monarchii, zaznaczył prorektor, że w r. ubiegłym utworzono dzięki przychylności Rządu, nową katedrę dla nauki elektrotechniki (powierzoną nadzw. profesorowi p. Dzieślewskiemu), tudzież instytut elektrotechniczny, dalej katedrę zoologii (którą objął nadzw. prof. dr. Eustachy Wołoszczak); nadto utworzone zostały nowe docentury: dla wykładu górnictwa naftowego (p. Syroczyński), technologii nafty i wosku ziemnego (p. Roman Załoziecki), wreszcie jako nowość, nie istniejącą na żadnej Politechnice w Monarchii, wprowadzono wykłady o opodatkowaniu nafty, spirytusu, cukru i piwa. Rozpoczęto starania o zaprowadzenie wydziału rolniczo-leśnego. Oddawszy hołd pamięci zmarłego sekretarza Zakładu ś. p. Tomasza Sternala, przeszedł prorektor do statystyki uczniów. W półroczu zimowem było ich 169, z tych najwięcej na wydziale inżynieryi (87). W ostatniem półroczu letniem było uczniów 144, z tych na wydziale inżynieryi 70, na wydziale budownictwa 24, na wydz. budowy machin 25 i na wydziale chemii technicznej 25. Pod względem narodowości było: 138 Polaków i 6 Rusinów.

Zaznaczywszy z uznaniem, że młodzież z pilnością i gorliwością przykłada się do nauk i godnie odpowiadała stanowisku akademickiemu, zdał prorektor szczegółowo sprawę z licznych wycieczek naukowych, i wreszcie z prac naukowych grona nauczycielskiego.

Z kolei przemawiał nowo wybrany rektor p. Karol Skibiński. Zwracając się przedewszystkiem do reprezentanta Rządu p. Wiceprezydenta Lidla, wyraził Rektor podziękowanie JE. Ministrowi oświecenia, który szczególniej przyczynił się do podniesienia Politechniki lwowskiej, przez pomnożenie liczby katedr. Następnie witał mowca JE. Marszałka krajowego, upraszając o szczególniejsze uwzględnianie młodzieży, kształcącej się w Politechnice przy rozdawnictwie stypendyów. Obecnych reprezentantów Uniwersytetu witał Rektor jako przedstawicieli starszej siostrzycy Politechniki. W końcu zwrócił się Rektor do młodzieży. wynurzając nadzieję, że usilną pracą przyniesie chlubę zakładowi i narodowi polskiemu.

Na zakończenie aktu otwarcia roku szkolnego, wygłosił prof. br. Roman Gostkowski zajmujący wykład na temat: „Jak szybko można jechać kolejami?“

† **Emilia Hailig de Hallingen**, żona c. k. radcy Dworu, urodzona w roku 1815. zmarła wczoraj we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Chorążczyzny nr. 12, na cmentarz Łyczakowski.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Rekursy w sprawach budowniczo-policyjnych; sprawa nabycia części gruntu realności l. kons. 567$^{4}/_{4}$ na regulacyę ulicy Piekarskiej (uchwała I.); wnioski w sprawie państwowej szkoły przemysłowej; wnioski w sprawie dalszego utrzymywania miejskiej szkoły przemysłowej; wniosek o kredyt dodatkowy na zakupno drzew, potrzebnych do obsadzenia ulicy Kopernika; podanie p. Zofii z Korytowskich Biesiadeckiej o wypłacenie części ceny kupna za sprzedaną gminie realność l. kons. 729$^{1}/_{4}$: sprawa zakupna dla miejskich trenów pożarnych trzech sikawek kołowych.

— **Śluby**. Dnia 24 z. m. pobłogosławiony został w Hanaczowie związek małżeński między drem med. Janem Mochem, a panną Maryą Gruszczyńską, córką ś. p. Jana, leśniczego w dobrach hr. Romana Potockiego i Maryi z Kunowskich.

Ślub p Bolesława Niedźwieckiego, inżyniera kolei Karola Ludwika, z panną Olgą Ehrbarówną, córką znanego i powszechnie szanowanego obywatela miasta Fryderyka Ehrbara i Fryderyki z Hillichów, odbędzie się w sobotę. dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Anny.

Dnia 11 b. m. w kościele OO. Bernadynów odbył się ślub p. Jana Soleskiego, starszego nauczyciela szkoły im. Mickiewicza, z panną Konstancyą Malwiną Fischerówną.

— **Pożary** aż dwa mamy do zanotowania z dnia wczorajszego. Pierwszy powstał po godzinie 2 w nocy, w domu pod l. 7 na Starym Rynku, wskutek pozostawienia pod schodami garnka z rozżarzonemi węglami; dostrzeżony jednak rychło przez domowników, został ugaszony przez nich samych, nie przybrawszy większych rozmiarów.

Po godzinie zaś drugiej po południu wybuchł pożar w realności Józefa Sadłowskiego, pod l. 63 w Kleparowie, jak się zdaje, wskutek zajęcia się kupy nawozu, złożonej pod stogiem siana. Ogień, podsycony silnym wiatrem, szerzył się tak gwałtownie, iż w krótkim czasie, mimo wysileń straży ogniowej, zgorzała także szopa, stajnia i dom mieszkalny. Szkoda, niebezpieczona, wynosi około 1500 zł.

— **Zbiegły więzień**. Dyrekcya tutejszego Zakładu karnego ogłasza: „Józef Kędzior, który w tutejszym Zakładzie karnym karę półtorarocznego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży odbywa, zbiegł dnia 13 b m. około godziny 12 w południe z zewnętrznej roboty w cegielni Grudera, koło Snopkowa, pod Lwowem. Tenże jest rodem ze Lwowa, liczy lat34, wzrostu średniego, miernej budowy ciała, ma twarz podługowatą, cerę twarzy zdrową włosy i brwi jasno blond, czoło niskie, oczy bure, brodę goloną, wąs mały, nad lewem okiem bliznę. Mówi po polsku. Wziął z sobą trzewiki i niebieską chustkę do nosa, ze znakiem Z. K. na białem tle, tudzież bieliznę zakładową. W razie napotkania Kędziora, należy spowodować odstawienie go do c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 14 października 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 13 go, do godziny 12 w południe dnia 14 października 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3), niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (62 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +8·8°C, najwyższa +14·0°C wczoraj po południu, najniższa +4·0°C w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 775 do 770 w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 767 mm.

Prognoza na dobę dnia 15 października 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby będzie około +8·0°C, stan nieba zmienny, a względna wilgotność powietrza podniesie się do 70 prc.; opadu nie będzie; pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzeszowie, w sędziwym wieku ks. Jan Gruszka, kanonik honorowy kapituły przemyskiej, były profesor św. teologii, delegat ordynaryatu do Rady szkolnej okręg. rzeszowskiej.

W Paryżu, artysta-malarz Teofil Kwiatkowski, jeden z najwierniejszych przyjaciół Fryderyka Chopina, przeżywszy lat 83.

— **Ks. prałat Henryk Matzke** w Krakowie obchodził przedwczorał 50-letni jubileusz kapłański. Czcigodnemu jubilatowi liczni kapłani składali życzenia i wręczyli piękne album pamiątkowe.

— **Pomnik Mickiewiczowski**. Budowa fundamentu pomnika w połowie już wykonana; powierzono ją p. Władysławowi Ekielskiemu, budowniczemu. Przewidzieć było łatwo — pisze *Czas* — że grunt w tem miejscu Rynku będzie nasypiskiem i rzeczywiście w ciągu kopania fundamentów natrafiono w głębokości 1·90 metra na doskonale zachowany dawny bruk, dalej zaś jeszcze na dwa pokłady bruku, lecz już bardzo nieregularnie ułożonego. Próbne kopanie pozwoliło wnioskować, że w głębokości 4 metrów będzie można rozpocząć fundament, gdy jednak przy ogólnym wykopie w tej głębokości pokazała się jeszcze pewna nierówność, pogłębiono wykop tak, że w głębokości 4·50 m. nierówności już zniknęły, ukazał się równy, czysty, gruby piasek i na tymże położono pierwszą warstwę betonu cementowego 60 cm. wysoką, a to w celu stworzenia silnej podstawy całemu fundamentowi. Na tej leży fundament, wykonany z warstw kamienia wapiennego łamanego, dostarczonego z łomów Mydlnickich i Podgórskich, na zaprawie wapienno-cementowej; wysokość tych warstw wynosi 1·70 metr. Dla wyrównania i należytego przewiązania, położono następnie warstwę betonu cementowego, 40 cm. wysoką i obecnie układane są następne warstwy fundamentu z kamienia wapiennego na zaprawie cementowo-wapiennej; warstwy te będą miały wysokość 1·65 m. Wszystkie te warstwy przykryje wreszcie warstwa betonu cementowego 50 cm wysoka, przyczem wierzch tej warstwy wzniesiony będzie nad istniejący chodnik asfaltowy o 35 cm. i ona to przyjmie na siebie pierwszą warstwę granitowej części pomnika. Roboty te zajmą jeszcze przeciąg około trzech tygodni, p czem fundament dostanie należyte obdaszenie aż do czasu, gdy robota granitowa pomnika zostanie ukończoną.

— **Kółko naukowe drohobyckie** odbyło pierwsze posiedzenie dnia 7 b. m. Po zagajeniu zebrania przez hr. St. Tarnowskiego ze Sniatynki i po odczycie profesora Fr. Zycha „Z przeszłości miasta Drohobycza“ nastąpił wybór wydziału. Prezesem wybrano hr. St. Tarnowskiego, zast prezesa ks. kanonika Hanczakowskiego, skarbnikiem prof. Bednarskiego, a wydziałowymi: Friedberga Józefa, nadkomisarza górniczego; Gąsiorowskiego Kazimierza, inżyniera; ks. Polańskiego Apolinarego, katech. gimn., i Franciszka Zycha, prof. gimn., któremu wydział poruczył obowiązki sekretarza Kółka.

† **Ks. biskup Jan Chryzostom Janiszewski**. Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, w Gnieźnie zakończył żywot doczesny najprzewielebniejszy biskup eleuzyński, sufragan poznański, ks. Janiszewski, urodzony 27 stycznia 1818 r. w powiecie krobskim. S. p. biskup ukończył gimnazyum w Lesznie, teologii św. zaś słuchał w Uniwersytecie wrocławskim, gdzie ją ukończył i w seminaryum praktycznem w Gnieźnie. Następnie przez pewien czas słuchał filozofii w Berlinie. Na kapłana wyświęcony został w r. 1844; czas jakiś pełnił obowiązki wikaryusza w Trzemesznie, później otrzymał probostwo w Kościelcu na Kujawach. Następnie, gdy na stolicy arcybiskupiej zasiadł dzisiejszy kardynał hr. Mieczysław Ledóchowski, ś. p. ks. biskup mianowany został kanonikiem katedry poznańskiej i oficyałem, a w roku 1871 biskupem eleuzyńskim i sufraganem poznańskim. Gdy wkrótce potem na dobre zawrzała walka kulturna, gdy ks. arcybiskup osadzony został w więzieniu ostrowskiem, i ś. p. ks. biskupowi wytoczono proces, w którym skazany został na dwuletnie więzienie i złożenie z urzędu, oraz po odcierpieniu więzienia na banicyę. Dwa lata też przecierpiał w więzieniu w Koźminie, następnie jako banita udał się do Krakowa i tam aż do 1886 r. przebywał. W roku tym na mocy ułaskawienia powrócił do Księstwa, ale do urzędów swoich przywrócony nie został. Zamieszkał w Gnieźnie, gdzie też w nocy życie zakończył.

Ś. p. ksiądz biskup był wzorowym kapłanem, szlachetnym człowiekiem, gorącym patryotą Słynął też jako znakomity kaznodzieja. Jego mowa pogrzebowa na zgon ś. p. dr. Karola Marcinkowskiego jest arcydziełem wymowy kaznodziejskiej tak pod względem formy, treści, jak i układu. Wszystkie też jego mowy i kazania są niepospolitej piękności. Obok prac w kościele ś. p. ks. biskup brał żywy udział i w pracach publicznych. Długie lata był członkiem dyrekcyi Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia ś. p. Karola Marcinkowskiego, a na stanowisku tem, jak na każdem innem, odznaczał się wielką gorliwością i zdolnością. W r. 1848 jako gorący patryota, jako mąż wybitnych zdolności i wielkiej energii wybrany został posłem do zgromadzenia narodowego niemieckiego w Frankfurcie nad Menem. Tam, wraz z innymi posłami polskimi bronił praw narodowych, a mianowicie w dniu 24 lipca przemawiał wymownie i energicznie przeciw wnioskowi rządu pruskiego, mającemu na celu podzielenie W. Ks. Poznańskiego i wcielenie większej części jego do Niemiec. Wniosek ten przez większość parlamentu przyjęty nie został. W skutek tego ś. p. biskup Janiszewski złożył mandat i opuścił Frankfurt Następnie z małemi przerwami obdarowywany bywał mandatem poselskim i posłował w Berlinie ciągle, aż do r. 1868 czy 1869. On to przy obradach nad konstytucyą pruską w imieniu Koła polskiego postawił wniosek do §. 1 o autonomię W. Ks. Poznańskiego i uzasadnił go obszerną mową. Wniosek ten nie pozyskał większości sejmu. Zabierał tam często głos, jak n. p. w czasie konfliktu pomiędzy rządem a Izbą poselską, w dyskusyi nad adresem w r. 1861.

Wszystkie jego wystąpienia odznaczały się i wymową i gruntownością i głębokiem poczuciem polskiem. Zjednał też sobie w Berlinie w sferach parlamentarnych wielkie uznanie i szacunek nawet u najzaciętszych naszych przeciwników. Czystość charakteru, nauka, praca, wymowa i gorące serce sprawiły to — one też sprawiły, że całe społeczeństwo otaczało go wielkim szacunkiem i głęboką miłością, a dziś otacza żalem i smutkiem trumnę, która zwłoki jego mieści.

Pracował także na polu naukowem. Od roku 1846 do 1852 wydawał wspólnie z księdzem kanonikiem Jabczyńskim „Gazetę kościelną“. W roku 1860 wydał I. część dzieła: „Bezżeństwo kapłańskie w Kościele katolickim“. W roku 1876 wyszło we Lwowie jego „Dwadzieścia mów i kazań przygodnych“. W roku

---

łokamiennych pokojach, za złotemi okienkami i nikt jej nie widuje. Zachciało się tedy Włodzimierzowi Apraksyi, a Dunaj cichy i Dobrynia wybrali się w swaty, po zwykłem zapytaniu przez Włodzimierza i zwykłej lękliwości innych bohaterów.

Kiedy przyjechali na Litwę, na dwór Mikoły, pozostał Dobrynia na dziedzińcu a Dunaj wszedł do biesiadnej komnaty, gdzie nie przeżegnał się po pisanemu, jako w kraju pogańskim, ale gdzie pokłonił się po uczonemu. Król chrobrej Litwy poznał dawnego sługę i kazał mu siąść do biesiady Ale kiedy się dowiedział, że przychodzi w imię księcia Włodzimierza prosić o rękę młodszej królewnej Apraksyi, zapłonął wielkim gniewem i oświadczył, że młodszej nie wyda przed starszą, i że córki przeznacza Kalin carowi sobace. Bohaterowie nie dali się tem jednak z tropu zbić; Dunaj jednem uderzeniem pięści rozbił wielki stół a Dobrynia na dziedzińcu zaczął tak działać po bohatersku, że sam zabił trzy tysiące Litwinów. Mikoła wlazł w szubę i pod stół i zezwolił na to, aby Dunaj brał do Kijowa królewnę Apraksyę, która oddawna marzyła o księciu Włodzimierzu.

Gdy już bohaterowie odjeżdżali z panną młodą do Kijowa, usłyszeli za sobą pogoń i krzyki bohaterskie; doganiała ich Nastasia, starsza siostra Apraksyi, która poznawszy dzielnego Dunaja, chętnie przystała na to, że będzie jego żoną, jeźli się okaże, że on jej sprosta w sprawach wojennych. Odbyły się tedy niebawem w Kijowie świetne podwójne gody; Włodzimierz poślubiał Apraksyę, a cichy Dunaj dzielną Nastasię. Przerwano gody dla rycerskiej próby męstwa. Nastasia kazała Dunajowi stanąć na 2000 kroków od niej i przestrzeliła mu sześć razy raz po raz pierścień stojący na hełmie. Wezwała potem Dunaja, aby tego samego na niej dokazał. Dunaj zawstydzony i rozżalony wiedział dobrze, że temu nie sprosta, strzelił tedy wprost w piersi Nastasi, a potem sam siebie zabił nad ciałem narzeczonej. Oblubieniec zamienił się w Dunaj, ocean opływający dokoła ziemię, a oblubienica stała się cichą ziemską rzeką.

Najdzielniejszym z bohaterów jest Ilia Muromiec; był synem chłopa Iwana w Karaczorowie, wsi nieopodal Muromu. Narodził się kaleką i długie lata leżał bezsilnie na piecu w chacie. Gdy raz rodzice wyszli na robotę, zaszło dwu dziadów do chaty i zażądało posiłku. Ilia z wielkim trudem powlókł się do komory i wywlókł dzban miodu, który się okazał cudownie niewyczerpanym i który był pełny, choć go wypito. Dziady napiwszy się sami, podali dzban Ilii, a gdy ten dzban wypił, poczuł się zdrowym i silnym parobkiem; wypiwszy dzban drugi uczuł w sobie taką siłę, że gdyby tylko żelazny pierścień do ziemi przymocowano, mógłby świat wyrwać z zawiasów. Trzeciego dzbanu nie dali mu już pić dziadowie, mówiąc, że byłby tak silnym, że potem matka ziemia by go nie uniosła.

Wybrał się tedy Ilia wieść bohaterskie życie, dosiadł konia bohaterskiego i jechał do Kijowa. Po drodze wstąpił do Czernigowa i zastał miasto oblężone przez Kalina cara sobakę; cały kraj bielał od namiotów wrogiego wojska. Ilia kilkoma pociskami strzał swoich rozgonił nieprzyjaciół a Czernigowce wdzięczni chcieli go obrać swoim księciem. Ilia nie przyjął korony i oświadczył, że musi jechać do Kijowa, służyć księciu Włodzimierzowi. Przestrzegli go jednak ludzie, że po drodze do Kijowa leżą błota Bryńskie, gęstym obrosłe lasem, w tych błotach mieszka Sołowiej rozbójnik. Kiedy świśnie po wężowemu, kiedy zaświegoce po ptasiemu i ryknie po zwierzęcemu, kładzie się trawa z trwogi, a każdy człowiek i każde zwierzę, które to usłyszy, zginąć musi. Ilia zatkał tedy woskiem uszy i swoje i konia swego, a potem strzałą trafił w lewe oko Sołowieja, tak że odtąd prawem okiem patrzał w Kijów gród t. j. światło, a lewem okiem w Czernigów gród t. j. ciemność. Omdlałego rozbójnika, przywiązał pod brzuch konia swego i wraz z nim przejechał szczęśliwie bryńskie błota. Jadąc po pod chatę na kurzej łapce, w której siedziały córki Sołowieja, trzy złe jędze Niewieja, Niemiła i Psioła, Sołowieja dostawił żywcem na dwór Włodzimierza, gdzie go oczywiście przyjęto jako dzielnego bohatera.

Ilia zabił niejednego olbrzyma i niejednę zrobił przysługę Włodzimierzowi, a miał zwyczaj chodzić po chłopsku, kiedy nie bawił na książęcym dworze. Raz podchmieliwszy sobie w takim stroju przybył na dwór. Nie uczcił go wtedy Włodzimierz i kazał mu siąść na szarym końcu. Obrażony śmiertelnie bohater wyszedł na dziedziniec i strzałami ognistemi strącał złote banie z książęcego pałacu. Za to kazał go Włodzimierz zakopać żywcem w lochu z dzbanem wody i bochenkiem chleba, z dwoma świecami woskowemi i ze świętą ewangelią. Sześć miesięcy minęło a Kalin car nadciągnął z białem wojskiem swojem i obległ Kijów. Włodzimierz siedział w szubie pod stołem a bohaterowie nie mogli dać rady wrogowi; dopiero na prośby Apraksyi rozkopano loch Ilii. Zastano tam bohatera czytającego ewangelię, a gdy wyszedł na świat, ciskając strzały swoje ognionośne, rozpędził bez trudu białe wojska Kalina cara sobaki.

1876 umieszczał w „Przeglądzie polskim“ pracę „Obecne prześladowanie religii katolickiej w Prusach“, która wyszła w r. 1879 w francuskiem tłómaczeniu pod tytułem „*Histoire de la persecution de l'Eglise catholique en Prusse. Bruxelles et Paris*“. Około roku 1845 pisywał także do „Przeglądu poznańskiego“. W ostatnim czasie pisywał artykuły do „Encyklopedyi Kościelnej“, wydawanej w Warszawie, do „Przeglądu polskiego“ i „powszechnego“ w Krakowie. Ostatnim jego dziełem jest „Kościół i państwo“, które nabrało wielkiego rozgłosu.

— **Straszny wypadek**, spowodowany nieostrożnością nianki, zdarzył się w Stryju. Czteroletnie dziecko Świdrygiełły - Swiderskiego, właściciela dóbr Pukienicze, zachorowało na dyfteryę. Wezwany lekarz oświadczył, że dziecku nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyż dyfteryą jest bardzo lekką i zapisał lekarstwo. Piastunka, pielęgnująca dziecko, zamiast przepisanego lekarstwa, dała mu zażyć łyżeczkę czystego, skoncentrowanego kwasu karbolowego, który znajdował się w podobnej flaszce, jak przepisana medycyna. Biedna dziecina, mimo bezzwłocznej pomocy lekarskiej, umarła po kilkugodzinnych strasznych męczarniach. Wypadek ten, tak boleśnie dotykający biednych rodziców, wywołał wszędzie żywe współczucie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazie. W sobotę odbyło się w Pradze zgromadzenie czeskich i niemieckich współpracowników tego dzieła, rozpoczętego przez ś. p. Cesarzewicza Rudolfa. Obecni byli: redaktor naczelny rada dworu profesor Zeissberg, tudzież współpracownicy: bar. Helfert, profesorowie: Gindely, Laube, Willkomm, Sedlaczek, Pandler, Werunsky, Rezek, Bachmann, Jirasek, Hortinsky, Toischer, Truhlarz, Neuwirth, Lambl, Hrsak, Smolik i Ulbrich; dalej autorowie: Oskar Teuber, Alfred Klaar, Primus Sobotka, dyrektor Barvicius, dyrektor Tupetz, kooperator Lehner, kustosz Hoffmann i kustosz Chytill. Namiestnik hr. Thun, powitawszy zebranych i oddawszy hołd pamięci Cesarzewicza, życzył najlepszego powodzenia dziełu, podjętemu zgodnie przez mężów uczonych obu narodowości, poczem odczytał następujący telegram Najd. Arcyksiężnej Stefanii: „Obecna duchem na dzisiejszem zebraniu, witam serdecznie Panów współpracowników Naszego dzieła i proszę przyjąć zapewnienie, że nieustającą żywą uwagę poświęcam ich patryotycznemu działaniu i usiłowaniom, prowadzącym do pięknego celu. *Stefania*“ — Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wysłać Do tojnej Protektorce telegraficznie podziękowanie, poczem pod przewodnictwem prof Zeissberga omawiano organizacyę i podział prac około wydania opisów Czech. Tom *Czechy*, który obejmować będzie 50 arkuszy druku, pojawi się z początkiem r. 1893. Prace literackie, które w tym tomie pomieszczone będę, ukończone zostaną już w pierwszej połowie 1892.

(**n**) **Z koncertu i opery.** Niedzielny koncert p. Romanowskiej, powiódł się bardzo pięknie. Koncertantka była doskonale usposobioną i wykonała wiele numerów programu z prawdziwą finezyą artystyczną. W pierwszym rzędzie stawiamy wykonanie piosnek Galla i Tostiego. Bardzo też pięknie udały się: arya z „Wesela Figara“ i „Mignon“. Obok tych śpiewała koncertantka wielkie koloraturowe arye: z „Cyrulika“ i „Dinorah“. Publiczności i oklasków było bardzo wiele.

Opera zakończyła swój zaimprowizowany sezon, „Trubadurem“ i „Traviatą“. W tej ostatniej rozstał się znakomity tenor z naszą publicznością. Partya Alfreda, jak wiadomo, jest jednem z najpiękniejszych dzieł wykonawczych p. Myszugi — słusznie ją więc wybrał na ostatni swój występ.

Każdy prawdziwy miłośnik sztuki żegnał p. Myszugę z prawdziwym żalem — takiego wykwintnego artysty nie usłyszymy prędko. Publiczność, która zawsze gromadziła się tłumnie na występy p. Myszugi, wczoraj była dziwnie obojętną — Warszawa dopiero mogłaby nas nauczyć, jak należy żegnać artystów, których się ceni i lubi. Jest to jedna z wielu zagadek, jakich nam nieraz dostarcza nasza publiczność....

W dwóch ostatnich przedstawieniach dały się słyszeć sympatyczne nasze primadony: p. Pawlikówna i p. Camilowa z wielkiem powodzeniem. Zwłaszcza ostatnia śpiewała Traviatę bardzo pięknie — jeszcze lepiej niż pierwszym razem.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, po raz pierwszy „Święci z pozoru“, komedya w 4 aktach z angielskiego A. W. Pinera. — Jutro, we czwartek, po raz pierwszy „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera słowa Westa i Helda.

LISTY Z PARYZA.

XV.

Paryż, 8 października.

(Mój powrót do Paryża. — Wstępna przechadzka po bulwarach. — Jaką misyą obarczyli mnie obywatele na Kujawach? — Czy wieża Eiffel chwieje się. — Wieża Eiffel zardzewiała. — Prasa o generale Boulanger. — Wspomnienie pośmiertne! Pawła Faucher. — Gdzie jest Paryż obecnie. — Pierwsza „premiera“. — „La mer“ w Odeonie. — Nowe wysiłki reformatorów. — Opór publiczności i krytyki. — Sztuka napisana — nie po francusku).

Powróciwszy do Paryża, po długiem na łonie rodziny, krewnych i przyjaciół odpoczynku, pobiegłem natychmiast na bulwary, aby dowiedzieć się, co się dzieje w Mieście Światlanem, jaka *question du jour* porusza w niem umysły, jak się nazywa chwilowy *homme à la mode*, czyją książkę rozchwytują Paryżanie w tym miesiącu, do jakiego teatru, na czyją sztukę biegną najtłumniej.

Miałem przytem do spełnienia misyę poufną, powierzoną mi przez grono obywateli kujawskich. Szło o sprawdzenie, czy naprawdę wieża Eiffel chwieje się i grozi zawaleniem, jak o tem wieść była doszła do okolic Włocławka.

— Bo jeżeli naprawdę chwieje się, — mówili mei misyodawcy — to w takim razie nie warto jechać do Paryża, panie dzieju.

Na bulwarach, nie mogąc zasięgnąć bliższych o wieży informacyj, wsiadłem do omnibusu, który za sześć sous zawiózł mnie pod stopy żelaznego kolosu.

Znalazłszy się u celu mojej podróży, zakłopotałem się nie mało. Wejść czy nie wejść na górę? — zapytałem siebie.

Miałem już rozpocząć inspekcyjne „w niebo wstąpienie“, gdy przez głowę przemknęła mi pełna zgrozy myśl.

Nuż donosy żydów kujawskich, którzy pierwsi poinformowali moich obywateli o złym stanie zdrowia „córy“ pana Eiffel'a, zgadzają się z rzeczywistością. Żydki, faktorzy, „wielgie kupcy na przenice“, handlarze lasów i inni kolporterzy po wsiach nowin politycznych i społecznych, rzadko kiedy się mylą. Od kilku lat n. p. zapowiadają „wielgą wojnę“, no i dotąd — nie było wojny.

Wprawdzie wieża z dołu zdaje się silnie postawiona na swoich czterech nogach, ale kto wie, ażali stoi w równowadze, którą jeden atom może popsuć. Miażdżebym był tym atomem?

Dreszcz wstrząsnął mną niemile. Oczy zamknąłem i wyobraźnią znalazłem się na chwiejącej się platformie wieży, która naraz wraz ze mną runęła w dół z hukiem, jakby tysiąca dział.

Brrr! wolę nie próbować trwałości wieży Eiffel, moim obywatelom odpiszę po prostu: Stoi silnie, nie rusza się, przyjedźcie a sprawdzicie. Trochę zardzewiała, bo nikt jej już nie odwiedza.

Nikt — oprócz Anglików turystów, no i gości z Kujaw, którzy ją za *great attraction* Paryża uważają. Paryżanin nie wspomina o niej, ignoruje ją, bo przestała być: *une actualité*.

I generał Boulanger przestał być *une actualité*, nazwiska jego nie słyszałem wymówionego na bulwarach, dokąd powróciłem po mojej nieudanej wycieczce na *Champ de Mars*. Może i lepiej dla niego, bo o ile mogłem sądzić z artykułów dziennikarskich, poświęconych jego pamięci, zbyt niedawno jeszcze nazwisko zmarłego było hasłem bojowem, aby opinia publiczna mogła wyrobić sobie o brukselskim samobójcy sąd sprawiedliwy i bezstronny.

Jedne z tych wspomnień gazeciarskich brzmią jak reklama dla szczątków bulanżyzmu, ośmieszają ex-trybuna i niedoszłego dyktatora szumnością pochwał na jego cześć, pomieszanych ze stekiem obelg pod adresem jego przeciwników; drugie wyśmiewają lub potępiają podwójnie dziś bezbronnego, podwójnie, bo pozbawionego popularności i życia.

Jeden tylko dziennikarz, Paweł Faucher w Gil-Blas wystąpił z „nekrologiem“ Boulangera, napisanym z taktem i godnością. Czytelnik, przeczytawszy go, nie domyśli się, czy go kreślił przyjaciel, czy antagonista nieboszczyka, autor bowiem przemawia tylko jako człowiek i jako Francuz.

— Niechaj kłótnie cichną, — woła on, niechaj czoła odkryją się przed zwłokami tego żołnierza, który odznaczył się odwagą i zasłużył sobie na miłość dopóty, dopóki polityka na błędną nie zaprowadziła drogę.

Inni sądzili ministra wojny, oceniali działalność męża stanu, nazywając go zdrajcą ojczyzny, drudzy wychwalali trybuna, mianując go zbawcą kraju, Paweł Faucher przypomniał, że nim został generałem, ministrem, politykiem, zdrajcą, czy zbawcą, Boulanger był sobie prostym porucznikiem, który na polu bitwy zawsze na najniebezpieczniejszem znajdował się miejscu, szlify i ordery zdobywał sobie z szablą w ręku. Tego porucznika należało uczcić, więcej niż generała i ministra. Paweł Faucher podjął się tego zadania i wywiązał się z niego dzielnie.

Do Paryża wróciłem za wcześnie. „Paryż“ jeszcze nie powrócił do Paryża, chwilowo bawi na prowincyi, w rozmaitych *châteaux*, gdzie w braku innej zwierzyny poluje na króliki, skowronki, jaskółki, strzela nawet do wróbli.

Sezon jednak zimowy zbliża się szybkim krokiem, o czem świadczą coraz częściej pojawiające się nowości księgarskie i premiery teatralne.

O nowościach książkowych pomówię kiedy indziej, bo dotąd nie miałem jeszcze czasu zająć się niemi, z premier wspomnę o tej, którą uraczył nas Odéon. Jest nią trzyaktowa sztuka (*pièce*) p. Jana Julien, p. n.: *La mer.*

Owo „Morze“ pozwala skonstatować, że nowatorów i reformatorów sztuki Shakespeare'a nic zraziły niepowodzenia przeszłoroczne. Przeciwnie, zamierzają oni, jak się zdaje, ponowić w tym roku próby wywalczenia prawa obywatelstwa dla sztuk swojego wyrobu, dla sztuk naturalistycznych jednem słowem.

Pan Jan Julieu, w sposób właściwy naturalistom, odmalował dzieje rodziny rybaków normandzkich, która poniża się do najnikczemniejszych układów, a popełnia najpodlejsze zbrodnie. Jest to obraz najwstrętniejszych obyczajów, jakie tylko wyobrazić sobie można. Sztuka oburzyła publiczność i krytykę paryską, która nie dopatruje się celu etycznego w przedstawianiu tych ohydnych stosunków.

Nadaremnie p. Julien powtarza: w Normandyi tak się dzieje! Publiczność odpowiada: być może, ale co nas to obchodzi. Niechaj ksiądz i *maire* tameczny, starają się o poprawienie obyczajów, a p. Julieu niechaj przedstawi swą sztukę w teatrze tamtejszym, nie w Paryżu.

Za tą ostatnią radą powinien iść p. Julien tem bardziej, że swój utwor dramatyczny napisał on w narzeczu niezrozumiałem dla Paryżanów, mianowicie w dyalekcie normandzkim! „Prawda“ bowiem wymagała, aby zachowano w ustach bohaterów ich własną mowę.

— Horacyusz, August i Cinna mówią po francusku, — pisze nieśmiało Sarcey — a nie po łacinie, Orest nie rozmawia po grecku z towarzyszem.

Swoją drogą powinnibyśmy być wdzięczni autorowi za to, że wybrał za *milieu* do swojej kompozycyi Normandyę, gdzie ludzie mówią narzeczem, nieco do języka Wiktora Hugo zbliżonem. Coby to było, gdyby bohater „Morza“ mieszkał w Bretanii lub w Prowancyi i przemawiał do nas językiem Armorykanów lub *langue d'oc'em*?!

Kto wie, czy który z kolegów p. Julien nie uraczy nas wkrótce sztuką, napisaną w jednym z tych języków?

Maurycy Mycielski.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać w poniedziałek audyencyj, na których, oprócz wymienionych w depeszy naszej z tegoż dnia, przyjęty został także ces. podkomorzy, starszy radca skarbowy książę Poniński.

Minister Najw. Dworu p. Szoegenyi-Marich przybył onegdaj z Białogrodu królewskiego do Wiednia.

Stambulski korespondent *Polit. Corresp.* zaprzecza kategorycznie wiadomości, podanej przez *Temps*, jakoby austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu br. Calice miał być odwołany. Wiadomość ta, zdaniem korespondenta, jest tendencyjna; wyszła ona z Konstantynopola i obliczona była na to, ażeby zrobić na sułtana wrażenie. Wiadomo bowiem, jak w takich razach rzeczy się odbywają. Oto sensacyjna wieść dochodzi do sułtana, — zaprzeczenie zaś bywa zwykle przemilczane i sułtan nie dowiaduje się o niem. To też pogłoska owa należy do rzędu tych „nieładnych środeczków“, którymi posługują się nieprzyjaciele trójprzymierza (w Yildiz kiosku bardzo licznie reprezentowani), ażeby wpływ reprezentantów odnośnych mocarstw u sułtana osłabić.

Podobnego środeczka używano już kilkakrotnie względem ambasadora W. Brytanii sir White'a, mimo to jednak posiada on najzupełniejsze zaufanie swojego rządu.

Ze strony autentycznej z Berlina otrzymuje *Polit. Corresp.* doniesienie, iż rozpuszczone znowu pogłoski o zamierzonem połączeniu urzędu skarbu Rzeszy z pruskiem ministerstwem finansów są bezpodstawne. Do tak głęboko sięgających zmian organizatorskich nie ma teraz żadnego powodu.

Kwestya dwuletniej służby wojskowej nie przestaje zajmować prasy niemieckiej. *Militärwochenbl.* zamieszcza w tej sprawie dłuższy artykuł, wyrażając wiele wątpliwości w obec dwu-letniej służby wojskowej i polemizując przeciwko znanej broszurze generała Bogusławskiego, w której tenże oświadcza się za dwu-letnią służbą.

Tymczasem *Neue fr. Presse* donosi z Berlina, że w czwartym pułku gwardyi w Spandawie ma być niebawem zaprowadzona nowa organizacya, odpowiadająca dwuletniej służbie wojskowej. Jest to próba, której powodzenie lub niepowodzenie rozstrzygnie kwestyę sporną.

Köln. Ztg. otrzymuje zapewnienie, iż pruscy nauczyciele ludowi doznają rozczarowania, gdy się dowiedzą, że badania, zarządzone na rozkaz ministeryalny, w sprawie uregulowania pensyj nauczycielskich, zostały znowu wstrzymane. Wiadomość tę miał otrzymać królewski magistrat w Królewcu od naczelnego prezesa Prus Wschodnich. Prezes Tiedemann w Bydgoszczy miał nadto oświadczyć wydziałowi nauczycielskiemu, iż państwo nie posiada środków, aby podwyższyć pensye nauczycielskie.

Z Kopenhagi donoszą, jako rzecz stanowczą, że rodzina królewska duńska przyjęła zaproszenie carstwa rossyjskich, do udania się z nimi do Krymu, gdzie car zamierza w ścisłem kole rodzinnem obchodzić srebrne wesele. Wyjazd do Krymu (drogą morską) ma nastąpić w dniu 17 b. m.

Wiadomość ta ważna o tyle, że obala wszelkie kombinacye co do możliwego widzenia się cara z cesarzem Wilhelmem w Berlinie.

Donosiliśmy w swoim czasie, że car „pozwolił“ na pobyt emira Afganistanu w Rossyi. Przyjazd miał nastąpić we wrześniu. Według *Kuryera Akmolińskiej Obłasti*, „emir przybędzie z liczną świtą do Petersburga w miesiącu październiku“. „Liczna świta“ prawdopodobnie oznacza zwykły konwój. — Do Petersburga przybędzie także w r. b. han chiwański, Sade z synem.

Z Aten donoszą, że tłumne odwiedziny, z jakiemi się w ciągu bieżącego miesiąca wybierali do Grecyi serbscy i czarnogórscy studenci, do których i reprezentanci młodzieży rumuńskiej przyłączyć się mieli, zostały teraz zaniechane, ze względu na żałobę rodziny królewskiej greckiej oraz na żądanie kierujących sfer greckich. Rzekomo, ta demonstracyjna wizyta odłożona została do wiosny; czy jednak i wtedy nastąpi, zależeć to będzie od wielu okoliczności. Obecnie, młodociani reprezentanci idei bałkańskiej federacyi bardzo radzi są, że im się nadarzył sposób przyzwoitego wycofania się z zapowiedzianych odwiedzin, które, wobec stosunków panujących w tej chwili między narodowościami bałkańskiemi, jako demonstracya na rzecz federacyi, wcale wypadłyby nie w porę.

W związku z tem podać należy telegram z Belgradu, że w tych dniach odbyła się w Jagodynie konferencya delegatów stowarzyszeń, propagujących związek bałkański. Wybrano stały wydział dla prowadzenia stałej propagandy.

Przywódca rumuńskiej propagandy w Macedonii, dyrektor szkół Margariti, odznaczony został krzyżem oficerskim rumuńskiego orderu korony.

Francuski minister wojny, p. Freycinet, odpowiedział odmownie na prośbę utworzenia i wybicia medali pamiątkowych, które przypominać miały wojnę roku 1870/1. Minister uzasadnił odmowę swoją następującem oświadczeniem: „Jakkolwiek wielką była miłość, waleczność i poświęcenie wojowników, walczących w r. 1870, to jednak nie zdaje mi się, by istniała jakakolwiek pobudka do uwiecznienia tego okresu dziejów naszych przez odznaki realne“.

Z powodu zbliżającego się otwarcia sesyi parlamentarnej, co nastąpi we czwartek, odbyło się posiedzenie rady ministeryalnej pod przewodnictwem prezydenta Carnota.

W sobotę w nocy napadnięty został w Paryżu na placu Giełdy dziennikarz Titard. Opryszek wykłół mu oczy parasolem. Jak się okazało zbrodniarzem jest znany awanturnik Avisse. Pozbawiony oczu w okrutny sposób Titard, umarł wczoraj.

Z Brukseli donoszą, że w kołach zachowawczo-katolickich panuje wielkie rozżalenie przeciw królowi Leopoldowi za to, że użył liberalnych poglądów burmistrza Bulsa jako pośrednika, do wyrażenia znanych już oświadczeń w Marsylii. *Bien Public* zapowiada

że prawica zaraz po otwarciu sesyi parlamentarnej, zainterpeluje o to w Izbie poselskiej.

Wielu członków rady miejskiej stolicy belgijskiej, a zwolenników partyi socyalistycznej, postanowiło jeszcze przed otwarciem urządzić manifestacyę zbiorową na rzecz rewizyi konstytucyi i powszechnego prawa głosowania.

Według doniesień z Rzymu, rząd włoski zabronił nadal przybywającym z prowincyi pochodom wkraczać do Panteonu. Rząd uczynił to ustępstwo dla duchowieństwa, które nie byłoby rozpoczęło nabożeństw zwyczajnych w kościele, s oroby świątynia nie przestała być widownią demonstracyj. Niektóre dzienniki protestują przeciw temu zarządzeniu, ale są to protesta bezsilne w obec opinii całej, pochwalającej ten krok.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 października. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia przystąpiła Izba deputowanych do szczegółowej rozprawy nad projektem ustawy, w przedmiocie udogodnień dla nowych budynków, z mieszkaniami dla robotników.

Przy §. 1. wniósł dep. Ludwig zniżenie podatku do 20, a względnie do 15 prct. dochodu czynszowego.

Reprezentant Rządu zwrócił się, tak przeciw wnioskowi Ludwiga, jak i przeciw wnioskowi komisyi, i oświadczył, że Rząd nie może zgodzić się na opust tych podatków, które opłacać muszą domy wolne od wszystkich innych podatków. Zastępca Rządu wyraził życzenie, ażeby i gminy także zrezygnowały ze swoich dodatków, i ażeby uwolnienie od podatków przyznane było na lat 20, a nie na 24.

Dep. Schlesinger żąda, ażeby komisya podatkowa jeszcze raz, wspólnie z komisyą przemysłową, przedyskutowała projekt ustawy, albowiem projekt ten widocznie stawia w lepszem położeniu bogatszych przedsiębiorców budowlanych, aniżeli mniej zasobnych.

Dep. Menger oświadcza się przeciw propozycyi zastępcy Rządu, ponieważ mniejsze gminy, zrzekając się swoich dodatków, popadłyby w bankructwo.

Dep. Widersperg podnosi wielkie znaczenie kwestyi mieszkań na polu ulepszeń socyalnych, i zaleca przyjęcie wniosków komisyi ze względów czysto humanitarnych.

§. 1. przyjęto według wniosku komisyi. Następne paragrafy przyjęto częścią bez rozprawy, częścią po uchyleniu wszelkich zmian i poprawek.

Przy §. 8 przyjęto dodatek deputowanego Kaftana, tej treści, że kary pieniężne wpływać będą do kas ubogich dotyczących gmin.

Całą ustawę przyjęto wreszcie w trzeciem czytaniu.

Dep. Richter interpeluje Ministra sprawiedliwości: jakich środków zamierza użyć przeciw konfiskowaniu pism prowincyonalnych, za powtarzanie z pism wiedeńskich tych artykułów, które w Wiedniu nie zostały skonfiskowane?

Na interpelacyę Bareuthera oświadcza Jaksch, iż zapowiedział sprawozdanie komisyi o podatku giełdowym, na jedno z najbliższych posiedzeń.

Dep. Fuss przypomina załatwienie projektu ustawy, o wydaniu pragmatyki służbowej dla urzędników, i żąda wzięcia go jak najrychlej pod rozprawy.

Dep. Wolfarth przyrzeka, że projekt wkrótce wniesiony zostanie.

Następne posiedzenie we czwartek.

Wiedeń, 14 października. Koleje lokalne: Zauchtl-Bautsch i Zauchtl-Fulnek (na Morawach) otwarte zostaną z d. 15 b. m.

Wiedeń, 14 października. Rozporządzenie Ministra oświaty zarządza, że odtąd zaniechane być mają łacińskie i greckie wypracowania domowe w wyższych klasach gimnazyalnych, a zyskany czas ma być poświęcony lekturze. Przy końcu kursu żądane będą tłumaczenia ustępów ze znanego uczniom łacińskiego i greckiego autora na język wykładowy, bez przygotowania. Oprócz tych wypracowań szkolnych mają uczniowie dać pięć łacińskich wypracowań i cztery greckie.

Przy egzaminie dojrzałości mogą uczniowie prosić, ażeby im dano ustęp także z zakresu ich lektury prywatnej.

Wiedeń, 14 października. Międzynarodowy kongres dla badań środków spożywczych został zamknięty. Następny kongres odbędzie się w Wiedniu w r. 1893.

Wiedeń, 14 października. Komisya budżetowa uchwaliła, że rozprawa nad budżetem w pełnej Izbie, ma się rozpocząć od etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Z etatu tego mają być tytuły: „bezpieczeństwo publiczne, „budowa dróg“ i „budowy wodne“, przedyskutowane najpierw w komisyi budżetowej, podobnie jak cały etat Ministerstwa oświaty.

Wiedeń 14 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Nauczyciel kierujący Andrzej Mysłal w Zabierzowie, otrzymał krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 14 października. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze zajmują się obszernie rzekomym faktem, że antisemicki deputowany Schneider, podczas wczorajszego posiedzenia Izby miał skorzystać z nieobecności wielu posłów prawicy i przed głosowaniem nad wyborem członka komisyi kultury wina, bez upoważnienia powykreślał nazwisko deputowanego Hübnera, jakie ci posłowie napisali na kartkach leżących przed nimi na ławkach i wpisał zamiast tego nazwisko antisemity Mütha. Posłowie wróciwszy, wrzucili kartki, nie oglądając ich bliżej do urny, skutkiem czego Müth otrzymał 70 głosów. Postępek Schneidera ma być omawiany na najbliższem posiedzeniu *in pleno*.

W motywach przedłożenia o zakupnie kolei Karola Ludwika podnosi Rząd, że korzyści dla Państwa wyniknął nie tyle z powiększenia ruchu lub dochodów tej kolei, jak raczej z bardzo wielkich oszczędności przy administracyi, tudzież przy kosztach ruchu.

Peszt, 14 października. (*Tel. pr.*) Najj. Pan przybędzie z początkiem listopada do Gödöllö, a ztąd uda się do Pesztu, gdzie zabawi do końca grudnia. Podczas obrad delegacyj i na zaślubiny córki Wielkiego Księcia Toskany przybędzie Monarcha do Wiednia.

Peszt, 14 października. Izba poselska przystąpiła do wyboru członków delegacyi, wynik zaś tego wyboru ogłoszony będzie na posiedzeniu najbliższem Deput. Hock wywodzi, że policya budapeszteńska postąpiła, z powodu zaszłej w ostatnich czasach demonstracyi, bez taktu i gwałtownie. Mowca sam został zaatakowany przez organa policyi i był niemal czynnie napastowany. Prezes gabinetu odpowiedział, iż zarządzi jak najsurowsze śledztwo i ukarze ewentualne nadużycia. Ugron podnosi, że obiegała pogłoska, iż arcybiskup Samassa, został przez rząd upatrzony, jako kandydat na stolicę prymasowską; naród zgadza się zupełnie z tą kandydaturą. Mowca dodaje zapytanie, jakie przeszkody zachodzą przeciw mianowaniu tego miłego rządowi i narodowi kandydata. Interpelacyę Ugrona do ministra wyznań złożono prezesowi Izby, który proponuje, ażeby przedłożenie o przyzwoleniu prowizorycznego budżetu, wziąć pod obrady na najbliższem posiedzeniu. Apponyi podaje wniosek przeciw powyższemu, żądający odroczenia obrad nad przedłożeniem do grudnia. Minister skarbu ze względu na potrzebę normalnego toku budżetu państwowego, popiera wniosek prezesa Izby. poczem wniosek prezesa zostaje przyjęty.

Berlin, 15 października. Podczas komersu na cześć Virchowa wzniósł przewodniczący drugiego okręgu wyborczego toast, na cześć jubilata. Następnie Richter objaśniał polityczną działalność Virchowa.

Berlin, 14 października. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zaznacza jako nieprawdziwe doniesienie *New York Heralda*, według którego rząd Unii amerykańskiej miałby, na mocy konwencyi z Niemcami, wprowadzać do Niemiec zboże amerykańskie, jako wolne od oclenia, a to pod warunkiem, ażeby rząd Stanów Zjednoczonych przepuszczał równie bez oclenia niemiecki cukier, produkowany z buraków.

Kolonia, 14 października. *Volks Ztg.* ogłasza dokładne szczegóły o nowo wynalezionym aparacie telefonowo-telegraficznym, który wywoła przewrót w całym dotychczasowym ustroju telegrafów.

Monza, 14 października. Rudini, Giers i Vlangali przybyli wczoraj o godzinie pół do jedenastej przed południem i przyjęci zostali na dworcu przez jednego z dygnitarzy dworu, poczem udali się bezwłocznie na zamek królewski.

Monza, 14 października. Giers został natychmiast po przybyciu na zamek przyjęty przez króla, a po dłuższej audyencyi, był na śniadaniu u królestwa, na którem byli książęta, Rudini, Giers, Vlangali i świta.

Rudini, Giers i Vlangali wyjechali po południu o trzy kwadranse na drugą, do Medyolanu. Rudini powrócił do Monza z Nigrą wieczorem, ażeby być na obiedzie w zamku.

Rzym, 14 października. Przed sądem karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw 65 obwinionym o zaburzenia w dniu 1 maja w Rzymie. Między obwinionymi jest Cipriani. Z podsądnych 61 obwinionych jest o należenie do stowarzyszeń anarchistycznych. Zawezwano 125 świadków dowodowych, 200 odwodowych Przy rozprawie jest 35 obrońców.

Rzym, 14 października. Oprócz Rudiniego i Nigry, będzie także na obiedzie u króla w Monza, ambasador Menabrea. Nigra będzie przez dwa dni w gościnie u króla w Monza. Rudini oczekuje w Medyolanie powrotu księcia Neapolu.

Neapol, 14 października. *Tribuna* donosi z Londynu: Na wiosnę roku przyszłego królestwo włoscy i książę Aosta, w towarzystwie ministra marynarki, odwiedzą Londyn.

Medyolan, 14go października. Giers odjechał po południu do Pallanza, odprowadzony przez Rudiniego na dworzec. Vlangali odjechał do Como.

Sigmaringen, 14 października. Król rumuński i książę Hohenzollern, przybyli tu z Pallanzy.

Paryż, 14 października. Półurzędownie donoszą, że Rudini zawiadomił ambasadora francuskiego, Billota, iż prefekt Sassari, który tolerował nieprzyjazne dla Francyi demonstracye, został przeniesiony w stan rozporządzalności. Jednocześnie zarządził Rudini ankietę śledczą, z powodu sygnalizowanego mu przez Billota znieważenia pielgrzymów francuskich, w drodze do Ventimiglia.

Według doniesienia *Temps* z Rzymu, przy sposobności spotkania Rudini'ego z Giersem, omawiano jedynie projekt traktatu handlowego, do czego inicyatywa wyszła od Rossyi.

Paryż, 14 października. Według doniesienia dzienników, sułtan kazał podczas przyjęcia francuskiego nowo mianowanego ambasadora p. Cambon w Konstantynopolu, grać marsyliankę, która była dotychczas w Turcyi zakazaną.

Komisya budżetowa przyzwoliła na wstawioną przez rząd w dochodach pozycyę 38 milionów jako niedobór, który spowodowany został obniżeniem podatku od posyłek pospiesznych, wyrażając przytem życzenie dalszego obniżenia podatku od przedmiotów spożywczych.

Paryż, 14 października. Obradująca pod przewodnictwem Carnota rada ministeryalna, zajmuje się zestawieniem budżetu, tudzież reorganizacyą technicznej komisyi ruchu kolei żelaznych, której poleconem będzie zbadać przyczyny wypadków na kolejach i obmyśleć środki zapobieżenia wypadkom.

Londyn, 14 października. W sprawie rozpowszechnionego przez *Daily Telegraph* doniesienia o rzekomo odkrytym zamachu na życie cara, nie otrzymano żadnego potwierdzenia.

Londyn, 14 października. *Times* donosi: Według wiadomości z Shanghai z d. 3 b. m. zerwali posłowie obcych mocarstw rokowania. Z wyjątkiem nieznacznych lokalnych rozruchów, spokój w prowincyi Fonkian nie został zakłócony.

Londyn, 14 października. Wybrzeża W. Brytanii nawiedził orkan. Wiele okrętów uległo rozbiciu; załogi zdołały się tylko z trudem ocalić. Również z Dublina i z wybrzeży Stanów Zjednoczonych w Ameryce donoszą o licznych wypadkach rozbicia okrętów.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 13 października 1891 r., godz. 1 minut 35. Alp Towarz. górnicze 77·20, Węgierskie akcye kredytowe 328·25, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 225·—, Akcye kolei Karola Ludwika 204·50. Akcye kolei północnej 280·50, Akcye kolei południowej 104·25, Losy tureckie 29·75 Akcye kolei państwowej 281·12, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 151 —, Akcye tytoniowe 153·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Akcye kolei Elbetal 213 —, Akcye banku dla krajów koronnych 197 50, 4-prc. węgierska renta złota 104·—, Akcye banku związkowego 108·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·21·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 100·80. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 14 października 1891, godzina 10 minut 35 Akcye kredytowe 283 — Akcye kolei państwowej 281 50, Akcye tytoniowe 154·—, Angl. austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 104·25 Renta papierowa —·—. 5-prc. galic. hipoteczn. obligacye Banku dla krajów koronnych 196·25, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondo —·—, Rubel papierowy —·—. 4-prc. węgierska renta złota 104·—. za 100 marek 57·70, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 13 października 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 21 01 do 21·50 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 20·77 do 20·79 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 226 75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 52·40 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 61·75 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.
3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,
3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 października 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	3	50	2 6	(
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	35	—	238	-
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	05	—	308	
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—		216	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	40	101	1
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	—	95	7
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	7
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	3
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	7
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	-
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	10	98	8
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	2
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	-
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	6
Napoleondor	9	23	9	34
Półimperyał	9	47		
Rubel rossyjski srebrny	1	24	1	34
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	57	35	57	95

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 12 października 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 35	91.5
luty-sierpień	91 2	91.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń lipiec	91.10	91 3
kwiecień-październik	91 20	91.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr	134 75	135 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr	136 75	137. —
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	146.50	147.25
„ „ 1864 po 100 złr.	181.75	182.25
„ „ 1864 po 50 złr.	181 75	182 2
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145 50	146 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	109.20	109 40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102 15	102. 5
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104 70	105 6
Galicyi	104.30	105 —
Niższej Austryi	109.50	11
Siedmiogrodu		
Węgier za 100 zł. [illegible] 4 pr.	89 80	90 [illegible]
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł	151.50	152
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283 35	283 75
Niższo-austr. tow eskomt. po 500 zł	6 3	607
Gal. banku hip. po 200 zł.	305 —	31
Gal. banku d. han. i prz. a [illegible] 200 zł	—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.		
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	197 50	198 —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1016	1020
Kol. Albrechta a 200 zł w srebrze	86.50	87 -
Aust. Tow. żegl. par dun po 500 zł m	30	30
Kol. Cesarz Elżbiety po 200 zł. m	—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł		
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2800 –	2810
Kol. Kar Ludw po 200 zł. m. k.	204 —	204 50
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł a w	236.50	237 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	282	282 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.—	105 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.—	199. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 30	101.
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.
Gal. zak. kr. ziem. Kraj. los. w 18 l. 6 pr.	—. —	—
„ „ „ „ „ w 20 7 pr.	—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	97.50
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—. —	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99 40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 —	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl	100 50	101.
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	100 50
Węg. Tow. ziem. ako. po 5 pr.	100 25	100.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr	103.85	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.70	103 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.25	100.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.75	99 75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98 75	99.50
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95
Kol. gal. [illegible]		
[illegible]	83.—	84.
[illegible]	90. —	90.80
[illegible]	—	—.
[illegible]	.—	—.
[illegible] 20	100.—	101.
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. 1 pr. po 100 zł. wa	185. -	185 0
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— —	

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palffego po 40 zł. m. k.	53. -	53 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 75	17 25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11. —	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59. –	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133 —	135.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	64 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 —	37 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.75	49 75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 35	117 65
Paryż za 100 fr.	46.40 —	46.47.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58 —	5.60 —
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9 30 —	9.31 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,

Telegraficzny kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3413 (6596 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 listopada 1891 i 14 grudnia 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 2/12 realności pod lk. 51 w Porębie położonej, według lwh. 52 ks. gr. tejże gm. objętej Jana Górki własnych, na rzecz Franciszka Górki o 16 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 288 zł. 16 ct. aw.

Wadyum 29 zł. aw.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 19 września 1891.

L. 4364 (6620 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 38 w Krakowcu ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Samuela Berla Laksa własnej na zaspokojenie pretensyi Moritza Oranza w kwocie 50 zł. dnia 12 listopada i dnia 17 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10. rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po z stawniczem opisaniu realności to jest po dniu 1 sierpnia 1890 prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, d. 16 sierpnia 1891.

L. 125 (6548 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. wa. zpn. na rzecz Józefa Sobolaka odbędzie się dnia 13 listopada 1891 i 21 grudnia 1891 o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Michała Łuczki w Raczkowy położonej.

Cena wywołania stanowi 594 zł. wa.

Wadyum 59 zł. 40 ct

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1891.

L. 8597 (5821 1—3)

Dnia 13 listopada 1891 i 15 grudnia 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 1 ks. gr. gm. Uszew objętej masy spadkowej Jana Babra własnej, na rzecz Towarzystwa zalicz. w Brzesku celem zaspokojenia sumy 83 zł. z pn.

Cena wywołania 1495 zł.

Wadyum 150 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 stycznia 1891.

L. 2634 (6738 1—3)

W dniach 30 października 1891 i 11 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gm. katastr. Bohorodczany starej na imię dłużnika Michała Poleka syna Fedora „Ławriw zwanego“ i Petra Romanków zapisanej wyk. hip. l. 538 i 1449 objętej w Bohorodczanach starych pod Nd. 112 położonej w celu ściągnięcia 14 rat po 18 zł. i reszty kapitału 80 zł. 24 ct. na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi.

Cena szacunkowa wynosi 1855 zł.

Wadyum 185 zł

Gdyby niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Bohorodczany, 17 czerwca 1891.

L. 773 (6589 1—3)

W dniach 12 listopada 1891 i 15 grudnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie tutejszy sąd egzekucyjną licytacyę realności Nk. 92 lwh. 131 ks. gr, gm. kat. Bobowa pto 600 zł. wa. zpn. na rzecz Galic. Zakładu kred. ziems. we Lwowie.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych Walenty Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 31 marca 1891.

L. 24909 (6742)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa począwszy od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1892 lub też do końca grudnia 1893 i 1894 w następujących okręgach dzierżawnych.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Okręg składający się z miejscowości	Wedle klasy taryfowej	Cena wywołania złr.
1	Drohobycz, Borysław (zjednoczony)	47	Drohobycz, Borysław, wedle II. klasy taryfowej inne miejscowości wedle III. klasy taryfowej	32700
2	Drohobycz	37	Drohobycz wedle II. klasy a inne miejscowości wedle III. klasy taryfowej	19100
3	Borysław	10	Borysław wedle II. klasy a inne miejscowości wedle III. klasy taryfowej	13600

odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 22 października 1891 od godziny 9 z rana do godziny 1 po południu II. publiczna licytacya.

Wadyum do licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi tj. najpóźniej do godziny 9 rano dnia 22 października 1891.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze, jakoteż w nadzorach c. k. Straży skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Chyrowie, Rudkach i Turce.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Sambor, dnia 8 października 1891.

L. 3121 (6741)

OBWIESZCZENIE.

B. ko. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1892 z prawem przedłużenia tej dzierżawy w razie niewypowiedzenia w terminie na następujący drugi i trzeci rok to jest na rok 1893 i 1894 ewentualnie bezwarunkowo na przeciąg trzech lat to jest od 1 stycznia 1892 dokońca grudnia 1894 odbędzie się publiczna licytacya w dniu 26 i 29 października 1891 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum, równające się dziesiątej części ceny wywołania, mogą być wniesione najdalej dnia poprzedniego przed licytacyą, do drugiej godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rrzeszowie.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania złr.	ct	Licytacya będzie przedsięwziętą w c. k. powiatowej Dyrekcyi sk. w Rzeszowie dnia	o godzinie	Uwaga.
1	Błażowa	12	wina	142	50	26 października 1891.	od 8-mej do 2-giej popołudniu	
2	Dębica	31	„	300	—			
3	Łańcut	14	„	511	54			
4	Nisko	14	„	170	70			
5	Ropczyce	57	„	600	—			
6	Strzyżów	22	„	162	—	29 października 1891		
7	Tarnobrzeg	25	„	150	90			
8	Tyczyn	20	„	106	50			
9	Czudec	8	„	151	—			

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Rzeszów, dnia 8 października 1891.

L. 8473 (6664 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Salomei Słomnickiej przeciw Aronowi Reinhold o 10000 rubli ros. zpn. zawiadamia iż dnia 26 października 1891 o 10 godz. rano w B. Nr. III. na żądanie gminy miasta Brody jako hipotecznej wierzycielki, odbędzie się relicytacya realności wyk. hip. 1059 ks. gr. gm. Brody objętej, dotąd na imię Arona Reinholda wpisanej przez Salomeę Słomnicką w drodze przymusowej publicznej licytacyi nabytej, z tem, iż realność ta na tym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 5087 zł. wa. Zakład zaś wynosi 5 prc. tej ceny wywołania.

Wyciąg hipot., akt ocenienia i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipot., którzyby po dniu 18 maja 1891 jako dniu wydania wyciągu hipot. na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 6 czerwca 1891.

L. 11436 (6691 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Esterze Pohorille od Paltiela Elfenbein sumy 1200 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna sklepu w realności pod nr. 69 w Buczaczu położonego wykazem hypotecznym 80 księgi gruntowej gminy Buczacza objętego według poz. 7, 19, 39, karty B. tego wykazu własność dłużnika Paltiela Elfenbeina stanowiącego.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 29 października 1891, drugi na dzień 4 grudnia 1891 zawsze o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1000 zł. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hypotecznego to jest po dniu 31 marca 1891 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 20 sierpnia 1891.

L. 2153 (6695 2—3)

W dniach 26 października 30 listopada 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Piotra i Antoniego Wróblów w kwocie 15 zł. i 11 zł. 80 ct. aw. zpn. publiczna licytacya połowy realności Jana Goja i Bronisławy z Gojów Ziębińskiej lwh. 53 w Paczółtowicach.

Cena wywołania 552 zł. 50 ct.

Wadyum 56 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 30 lipca 1891.

L. 10585 (6690 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Nachmana Fiedlera dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 170 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Fedora Pawluka w Załuczu nad Prutem pod Nr. 87 położonej, wyk. hip. l. 178 objętej w dwóch na dzień 6 listopada i 10 grudnia 1891 każdym razem na godz. 10 przed połud. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 186 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 18 zł. 60 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr Krobickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Kołomyja, dnia 17 czerwca 1891.

L. 1327 (6708 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Ilka Dosyn dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 56 zł. 20 ct aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Mosejczuka w Korszowie objęta wyk. hip. l. 284 ks. gr. dla Korszowa w dwu na dzień 3 listopada i 4 grudnia 1891 każdym razem na godz. 9 przed południem wyznaczonych terminach że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1125 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołanja, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 112 zł. zł. 50 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później rzeczowe prawa nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krobickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyi ne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

C. k Sąd powiatowy miej.-deleg.

Kołomyja, dnia 4 maja 1891.

L. 99 (6699 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 57 w Studziance a to całej posiadłości objętej wyk. hip. Nr. 211 niewydzielonej połowy posiadłości objętej wyk hip. Nr. 188 i jednej niewydzielonej trzeciej części posiadłości objętej wykaz hipoteczny Nr. 189 ks. gr. Studzianka Michała Masztelarza własnej, na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto 81 zł. 61 ct. zpn.

Cena wywołania 165 zł. 91 ct.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 5 marca 1891.

L. 23676 (6507 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Sperbera w kwocie 50 zł. z należytościami dodutkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 389 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej Józefa Pęcaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 11 listopada i 9 grudnia 1891, każdym ryzem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3371 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność szrzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwięcej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 337 zł. w gotówce.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej delegowanego.

Tarnów, 16 września 1891.

L. 22695 (6289 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości że w dniach 12 listopada 1891 i dnia 10 grudnia 1891 zawsze o godzinie 11 rano w sali rozpraw na pierwszem piętrze przeprowadzać będzie na zaspokojenie pretensyi Maurycego Weinreba w kwocie 300 zł. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż rzekomych lecz nie wywalczonych pretensyi masy spadkowej Józefa Malca za roboty kotlarskie w kwocie 4691 zł. 45 ct. aw. stanowiącej zarazem cenę wywołania a to na pierwszym terminie nad lub za na drugim też niżej takowej.

Wadyum 938 zł. 29 ct. aw.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

We Lwowie, dnia 11 września 1891.

L. 3875 (5835 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza że celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 78 zł. 90 ct aw. zpn. dozwolono na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 99 gminy Oryszkowce objętej wedle karty B. poz. 1 dłużników Andrusia, Mokryny i Sawki Kuzyszynów własnej i w tym celu wyznaczono dwa termina a to na dzień 12 listopada 1891 i na dzień 17 grudnia 1891 zawsze o 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Bliższe warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem wierzycieli mianowany dr. Pastawski c. k. notaryusz w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 1 czerwca 1891.

L. 100 (6700 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 października 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 listopada 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 57 t. j. połowy posiadłości wyk. hip. Nr. 188 całej wyk. hip. Nr. 190 i jednej trzeciej niewydzielonej części posiadłości objętej wyk. hip. Nr. 189 ks. gr. Studzianka Piotra Masztalerza własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie pto 12 rat po 18 złr. 26 ct. i reszty kapitału w kwocie 243 złr. 13 ct. zpn

Cena wywołania 297 zł. 57 ct.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowaia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, dnia 3 marca 1891.

L. 3985 (5837 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Komarina przeciw Antoniemu i Annie Kłodnickim pto 80 zł. aw. zpn. rozpisaną została w terminach 12 listopada 1890 i dnia 17 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusowa licytacya realności pod lk. 98 w Nowosielcach wedle whl. 96 Anny Kłodnickiej własnej.

Cena wywołania 106 złr.

Wadyum 10 złr. 60 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej takowej.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Chodorów, 20 czerwca 1891.

L. 11038 (6591 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczk. w Chrzanowie do Jana i Rozalii Puratów w kwocie 242 złr. 50 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 5 listopada i 10 grudnia 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod l. wh. 103 w Jeleniu położonej.

Cena wywołania 934 zł. aw.

Wadyum 94 zł aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. p. Józefa Kremera z Chrzanowa z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 10 września 1891.

L. 3304 (6666 1—3)

W c. k. Sądzie powiatwym w Przeworsku w dniu 9 listopada 1891 i 11 grudnia 1891 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Gaci pod Nk. 58 położonej lwh. 384 ks. gr. gm. Gać objętej Dawida Seitelbacha własnej a na rzecz Tomasza i Katarzyny Tymińskich zaprenotowanej w celu wydobycia pretensyi w kwocie 200 zł. zpn. Zalleta Glancberga.

Cena wywołania 1780 złr.

Wadyum 178 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 4 czerwca 1891.

L. 3879 (5836 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 24 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. zpn, rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 14 w Demidowie wyk. hip. l. 121, 122, 123 i 2/4 195 dłużników Wasyla Logosza, Hrynia Logosza, Michała Moskala, Kuźmy Zająca i Anny Borodeckiej własnych w terminach dnia 12 listopada 1891 i dnia 16 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania wszystkich powyższych ciał hip. stanowi 284 złr., a mianowicie dla realn. wyk. hip. l. 121, 135 złr., wyk. hip. l. 122, 47 złr.. wyk. hip. l. 123, 100 złr., 2/4 wyk. hip. l. 195; 2 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 12 czerwca 1891.

L. 11888 (6506 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Gerschona Kupfermana przeciw Schulimowi Brettholz w kwocie 3000 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 12 listopada 1891 i 17 grudnia 1891 o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu B. II. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Schulima Brettholza własnej, w Stanisławowie położonej, wykazu hip. l. 559 objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 14509 zł. 31 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 1451 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Hauslich.

Dalsze warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania w tus. registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 29 sierpnia 1891.

L. 7771 (6739 1—3)

W dniach 2 października 1891 i 27 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Sadzawa na imię dłużnika Stefana Bobyka syna Wasyla zapisanej wyk. hip. l. 248 objętej w Sadzawie pod nd 73 położonej w celu ściągnięcia 95 zł. 92 ct na rzecz c. k. up. gal. zakładu kr. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. aw.

Wadyum 10 zł.

Gdy by niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 29 sierpnia 1891.

L. 76540 (6743 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy opasek faszynowych wraz z obitką brzegu, w nowo wykonanym przekopie na rzece Uszwicy pod Lipnicą Dolną, odbędzie się w c. k. Starostwie w Bochni 29 października br. o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 1274 zł. 38 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Bochni, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany i w 5 prc. wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub nieułożone według wzoru poniżej podanego albo złożone w innym urzędzie i niezaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 października 1891.

Wzór oferty

Oferta

mocą której ja niżej podpisany, obowiązuję się objąć w wykonanie budowę opasek faszynowych wraz z obitką brzegów w nowo wykonanym przekopie na rzece Uszwicy pod Lipnicą dolną i opuszczam (liczbami i słowami) odsetków od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam.

W Bochni, dnia 29 października 1891.

L. 76138 (6744 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Rabie pod Winiarami odbędzie się w c. k. Starostwie w Bochni dnia 30 października 1891 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 2951 zł. 24 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Bochni, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany i w 5 prc. wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub nieułożone według wzoru poniżej podanego albo złożone w innym urzędzie i nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 października 1891.

Wzór oferty

Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowle wodne na Rabie pod Winiarami i opuszczam . . . . . . (liczbami i słowami) odsetków od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i podaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam.

W Bochni, 30 października 1891.

L. 8678 (6692 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 29 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 grudnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 251 księgi gruntowej Jagielnica Racheli Alty Harap własnej na rzecz dr. Szymona Schaffa pto 908 zł. 85 ct.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony jest kuratorem dr. Antoni Czaczkowski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Czortków, 6 sierpnia 1891.

L. 6621 (6579 2—2)

AUSZUG.

Das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt die Lieferung der für die Militär-Academien, Militär-Realschulen und das Militär-Waisenhaus erforderlichen Tuche und Schafwollstoffe für die Zeit vom 1. Jänner 1892 bis Ende December 1897 sicherzustellen.

Die diesbezüglichen Offerte sind bis längstens 30 November l. J. 12 Uhr mittags directe an das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium in Wien einzusenden.

Die näheren Bestimmungen sind in der vollinhaltlichen Kundmachung (in Nro. 229 vom 9 Oktober 1891) enthalten.

Upadłości.

L. 38994 (6672 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem, konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Adolfa Bauma właściciela sklepu sukna i ubrań we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sekretarzowi rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Dziubińskiego, wzywając oraz wierzycieli, aby przy przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swoje wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin nadzień 13 października 1891 o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową jeżeli już tego dotąd nie uczynił, zgłosić w tym Sądzie krajowym stosownie do przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 5 grudnia 1891 i podać ją na terminie na dzień 17 grudnia 1891 o godz. 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swojemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 października 1891.

B. 6898. (6712 2—3)

W sprawie konkursowej Mojżesza Schönkera wyznacza się do rozprawy i powzięcia uchwały co do proponowanej przez krydataryusza ugody termin na 29 października 1891 o godzinie 9 rano.

Oświęcim, dnia 24 września 1891.

Konkursa.

L. 36277. (6716 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej o rocznych 260 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do powyższego stypendyum służy uczęszczającym do publicznych szkół średnich uczniom z rodziny ś. p. fundatorki imienia Jordanów-Stojowskich, z pomiędzy tych zaś ma pierwszeństwo uczeń wykazujący najlepsze postępy w naukach.

Nadane stypendyum może stypendysta zatrzymać aż do prawidłowego ukończenia nauk w publicznych szkołach średnich.

Jeżeliby się nie zgłosił żaden uprawniony kandydat z rodziny Jordanów-Stojowskich, nadane będzie stypendyum powyższe innemu uczniowi publicznych szkół średnich, pochodzenia szlacheckiego, na przeciąg jednego roku, przyczem będzie mieć pierwszeństwo uczeń, który w ubiegłym roku szkolnym stypendyum niniejsze przez substytucyę pobierał, jeżeli udowodni, że posiada warunki potrzebne do otrzymania niniejszego stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, przynajmniej ostatnie świadectwo szkolne, tudzież wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny ś. p. fundatorki, zamierzający zaś ubiegać sie o stypendyum z tytułu pochodzenia szlacheckiego winni przedłożyć wiarygodne dowody na tę okoliczność.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38366. (6719 1—3)

Celem nadania dwóch a ewentualnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec, pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wny Włodzimierz Niezabitowski.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38375. (6724 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum, wynoszącego stopięćdziesiąt (150) złr. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Leona Boznańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla młodzieży dobrze się uczącej a ubogiej, z ojca i matki Polaków zrodzonej, uczęszczającej do jakichkolwiek szkół publicznych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z wyłączeniem jednak szkół początkowych (ludowych). Pierwszeństwo służy osobom płci obojej, które oprócz powyższych warunków wykażą pochodzenie po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa (w powiecie Tarnowskim), która była własnością ś. p. fundatora.

Pobór stypendyum trwa aż do zupełnego ukończenia wyższych studyów w jakimkolwiek zawodzie w obrębie Monarchii austryacko-węgierskiej i może być przedłużony jeszcze najwyżej na trzy lata w celu uzupełnienia wykształcenia zawodowego za granicą.

Prawo nabywania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. włączenie i załączyć do nich metryki chrztu osoby ubiegającej się o stypendyum i jej obojga rodziców, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a w razie odwoływania się do pierwszeństwa także dowody pochodzenia od Boznańskich lub Bobrownickich, a względnie od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa w powiecie Tarnowskim.

Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38374. (6723 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Magdaleny Jurgas o rocznych 230 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla urodzonych w Galicyi ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych, średnich lub wyższych albo kształcą się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie.

Prawo nadawania stypendyum służy JWnemu Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38363. (6717 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Damiana Brzeskiego o rocznych 190 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca ubogiego, pochodzenia szlacheckiego, który z odpowiednim postępem w nauce i obyczajach, do szkół publicznych uczęszcza.

Kompetenci o powyższe stypendyum winni wnieść podania na ręce swojej przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 1324 (6671 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy 6 klas. szkole żeńskiej w Gorlicach posada nauczyciela religii rzymsko katolickiej i nauczyciela religii mojżeszowej, każda z płacą roczną po 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie.

II. Przy 6-klas. szkole żeńskiej w Gorlicach dwie posady młodszych nauczycielek, każda z płacą po 270 zł. rocznie i 27 zł. na pomieszkanie.

III. Przy dwuklasowych szkołach mieszanych w Moszczenicy, Kobylance i Sękowy posady młodszych nauczycieli z płacą w pierwszej 240 zł. a w drugiej i trzeciej po 200 zł. rocznie.

IV. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym polskim w Glinniku maryampolskim, Krygu, Purzy i Wójtowy, tudzież przy szkołach z językiem wykładowym ruskim w Hańczowy, Łosiu i Małastowie z płacą roczną wszędzie po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

V. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim w Sietnicy i Szalowy i przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim w Bielance, Gładyszowie, Klimkówce, Krywy, Kwiatoniu Męcinie wielkiej, Nowicy, Radocynie, Ropicy ruskiej, Rychwałdzie, Smerekowcu i Wołowcu wszędzie z płacą po 250 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkole w Nowicy wlicza się do płacy nauczyciela użytek z 9 morgów i 400 sążni gruntu w kwocie 10 zł. a przy szkole w Wołowcu użytek z 9 morgów gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

Naucyyciel Wójtow będzie miał oprócz pensyi dwa morgi a nauczyciel w Sietnicy jeden morg ziemi ornej oddany do własnego użytku.

Nauczyciel religii uczyć będzie w tutejszej 6-klas. szkole żeńskiej i 4-klas. szkole męskiej aż do wysokości 24 godzin tygodniowo, a posady duszpasterskich nie może równocześnie piastować.

Nauczycielem dla religii rzymsko katolickiej może być tylko kanonicznie ordynowany świecki lub zakonny kapłan, a nauczycielem religii mojżeszowej kandydat, który ukończył szkołę rabinów i złożył egzamin na rabina z dobrym postępem, lub też mający kwalifikacyę na nauczyciela szkół ludowych wraz z przepisaną kwalifikacyą do udzielania nauki religii.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicaoh najpóźniej do 15 listopadada 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Gorlicach, dnia 20 września 1891.

Przewodniczący c. k. Starrsta.

M. 660 (6678 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Babinie, w Dołhej wojniłowskiej, Krasnej, Petrance, Tomaszowcach i Zawadce.

2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Bereżnicy, w Berłokach, Dobrowlanach, Dołpołowie, w Kamieńcu, Kopaoce, Miedyni, Mysłowie, Przewoźcu, Równi, Siwce kałuskiej, Uhrynowie starym, Uhrynowie średnim i Zborze.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu najdalej w 6 tygodni licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Kałusz, dnia 4 października 1891.

L. 853 (6703 1—3)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu Cieszanowskim.

a) Przy szkole 4-klasowej etatowej 1) w Cieszanowie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł i 10 prc. na pomieszkanie.

b) Przy szkole 2-klasowej etatowej 2) w Oleszycach starych posada drugiego nauczyciela z płacą 300 zł.

c) Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem 3) w Gorajcu, 4) Kobylnicy wołowskiej, 6) Baszni dolnej, 6) Niemstowie, 7) Opace, 8) Rudzie różanieckiej, 9) Załużu.

d) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 10) w Bihalach, 11) Futorach, 12) Krowicy lasowej, 13) Moszczanicy, 14) Podemszczyźnie, 15) Suchej woli.

W szkołach pod 1, 2, 6, 8, język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najpóźniej do końca listopada 1891.

Podania nieudokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Cieszanowie, 8 października 1891.

L. 19312 (6715 1—3)

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. niższej szkole realnej w Tarnopolu ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15 listopada 1891 roku. Do tej posady, z którą połączone są także obowiązki zwykłych stróżów domowych jakoto: rąbanie drwa, palenie w piecach, utrzymywanie czystości w budynku szkolnym i na zewnątrz jego i t. p. przywiązaną jest roczna płaca etatowa w kwocie dwustu piędziesięciu (250) zł. wa. z dodatkiem aktywalnym w kwocie sześćdziesięciu dwóch (62) zł. 50 ct. wa. i według możności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o tę posądę mają udowodnić znajomość języka polskiego w mowie i w piśmie, tudzież świadectwem lekarza rządowego fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia wskazanych obowiązków służbowych.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetentów, należy wnosić w terminie wyżej podanym do do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce dyrekcyi c. k. niższej szkoły realnej w Tarnopolu a jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a dopiero w braku tychże mogą być ewentualnie uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.

Lwów, 8 października 1891.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

L. 722 (6704 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30 listopada 1891 r.

A) Przy szkołach etatowych więcej klasowych;

1) posada starszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej mieszanej w Rawie z płacą 500 zł. i 50 zł. na pomieszkanie.

2) posada młodszego nauczyciela przy przy szkole 2-klasowej w Niemirowie z płacą 270 zł. aw.

3) posada młodszego nauczyciela przy szkole 2-klasowej w Magierowie z płacą 270 zł. i 27 zł. wa. na pomieszkanie.

B) Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem.

4) W Brückenthalu (dochód z gruntu wliczony do płacy wynosi 18 zł. 85 ct. wartość zboża 64 zł. aw.)

5) W Chlewczanach (wartość zboża 54 zł wa.)

6) W Korczminie, 7) w Lubyczy wsi, 8) w Smolinie, 9) w Ulhówku, 10) w Ulicku seredkiewicz, 11) w Żurawcach (dochód z gruntu wliczony do płacy wynosi 10 zł. wartość zboża 54 zł. wa.)

C) Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

12) w Horodzowie (dochód z gruntu wliczony do płacy wynosi 6 zł. 19 ct. wartość zboża 32 zł. i 50 ct. wa.)

13) w Hrebennen (dochód z gruntu 3 zł. i 61 ct. wa.)

14) w Korczowie (wartość zboża 35 zł. wa.)

15) Machnowie (dochód z gruntu 10 zł. wartość zboża 45 zł. wa.)

16) w Michałówce,

17) w Poddębcach (wartość zboża 90 zł. wa.)

18) w Stajach (wartość zboża 20 zł.)

19) w Szczepiatynie (wartość zboża 54 zł. wa.)

20) w Tarnoszynie (wartość zboża 83 zł. 40 ct. wa.)

21) w Wróblaczynie,

Przy szkołach ad 1) 3) i 21) jest język wykładowy polski, przy szkołach ad 4) i 16) niemiecki przy innych ruski.

Kandydaci lub kandydatki winni wnieść należycie udokumentowane podania, z dołączeniem przepisanej tabeli kwalifikacyjnej w oznaczonym terminie za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Rawie, dnia 8 października 1891.

Przewodniczący.

L. 38365. (6718)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Antoniego Małeckiego o rocznych 50 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia pochodzącego z miasta Andrychowa, który wykaże najlepsze postępy w naukach. Pierwszeństwo jednak służy potomkom Antoniego Bylicy, krewnego ś. p. fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody, że są potomkami Antoniego Bylicy.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38369 (6720 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izaelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 300 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości, stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy W. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń, korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38371 (6721 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 170 zł w. a. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczennicom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy W. Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38376. (6725 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Abrahama Oranża o rocznych 100 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs:

Stypendyum to otrzymać może tylko młodzieniec ubogi urodzony w Krakowcu i uczęszczający do jednej ze szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem. Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Prawo rozdawnictwa służy wspólnie pp. Chaimowi i Mojżeszowi Oranżom, a względnie jednemu z nich, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału kraj. najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38378. (6727 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie sześćdziesięciu (60) zł. w. a. rocznie z fundacyi im. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to nadane zostanie tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach, uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do VI klasy, a będącemu synem pocztmistrza, pocztekspedyenta lub pocztekspedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem i jest członkiem stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztekspedyentów i pocztekspedytorów Galicyi, Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy JW. Jakóbowi Nawratilowi c. k. starszemu radcy pocztowemu przy c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego stowarzyszenia, a względnie zmarł jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 2659/pr. (6731 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada sekretarza rady w VIII randze.

Podania o tę ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę sekretarza rady lub posadę sędziego powiatowego wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 2 listopada 1891.

Kraków, 9 października 1891.

K. 706 (6748 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowizorycznego nauczyciela w c. k. IV. gimnazyum we Lwowie z kwalifikacyą do nauczania filologii klasycznej w całem gimnazyum.

Do tej posady przywiązana jest płaca w myśl ustaw z d. 9. kwietnia 1870 (dz. u. p. Nr. 46) i z d. 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. Nr. 48) z tem wszelako zastrzeżeniem, że na tej posadzie nie może nastąpić ani stabilizacya w zawodzie nauczycielskim ani przyznanie dodatków kwinkwenalnych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 listopada 1891.

Z Prezydyum c. k. Rady szk. kraj.

Lwów, 10 października 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6001 (6274 2—3)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Tarnopol wird über das Gesuch des Julius Brück in Bielitz vom 23. April 1891 Zl. 6001 der Innhaber des Wechsels.

„Bielitz 4. Juli 1890 fl. 266 56 kr. Ö. w. vom 31 Oktober 1890 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ort dre Eigene Gulden Zweihundert sechzig sechs 56 Kreuzer Öw. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn Moses Dawid Liebergall in Tarnopol Julius Brück angenommen Moses Dawid Liebergall“ hiemit aufgefordert denselben binnen 45 Tagen um so gewisser dem Gerichte vorzulegen widrigens obiger Wechsel für amortisirt erklärt worden wird.

Tarnopol am 2 Mai 1891.

L. 22756 (6276 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Maurycego Ehrenfreunda, że w sporach egzekucyjnych domu bankowego Matzner et Holzer przeciw niemu pto 275 zł. 10 ct. i 270 zł. 90 ct. ustanowiono dla niego kuratorem ad. dra Schanzera ze substytucyą adw. dra Holzera.

Tarnów, 6 września 1891.

L. 4673 6679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Klimczaka, ażeby do spadku po swoim ojcu śp. Franciszku Klimczaku w przeciągu 1 roku się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym knratorem Janem Nicponiem wójtem z Brzezowy pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 28 sierpnia 1891.

L. 16425 (6702 2—3)

C. k. Sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że Marya Roubinek przeciw Wacławowi Budina pozew o wykreślenie sumy 100 zł. aw. zpn. ze stanu biernego ciała hipotecznego l. wyk. 63 ks. grunt. gminy kat. Brzuchowice wytoczyła.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Budina, dla którego kurator w osobie adw. dra Menkesa ustanowionym został, ażeby się do tegoż adwokata lub też do Sądu tut. na termin wyznaczony 23 października 1891 o godz. 10 przed połud. w sali rozpraw zgłosił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam ponosić będzie musiał.

Z c. k. Sądu pow. m. del. S. II.

Lwów 7 października 1891.

L. 23125 (6348 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samsona Bergera, a w razie tegoż śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu sukcessorów tegoż, że przeciw nim wnieśli Markus Finker i Spóln. pozew o uznanie przedawnienia pretensyi Samsona Bergera 100 tal. czyli 150 zł. m. k. i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej z dnia 20 września 1878 l. 22447, który doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Olearskiemu w Krakowie z substytucyą adw. dr. Szaflarskiego.

Wzywamy ich przeto, aby temu kuratorowi informacyi udzielili lub innego pełnomocnika Sądowi wskazali.

Kraków, dnia 28 sierpnia 1891.

L. 20584 (6345 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności w Bochni przeciw Stanisławowi Rzepce Kajetanowi Rzepce i Marcinowi Siatce pto 70 zł. z p. n. zawiadamia niewiadome o z miejsca pobytu egzekuta Kajetana Rzepkę że celem doręczenia mu uchwały z dnia 27 stycznia 1888 l. 1811 i dalszego zastępstwa go w niniejszej sprawie kuratorem ad ac tum adw. dr. Daniel Kaufman z substytucyą adw. dra Bermana, ustanowiony został. Równocześnie wzywa się tegoż Kajetana Rzepkę, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż Sądowi tutejszemu wskazał.

Kraków, 14. sierpnia 1891.

L. 25490 (6347 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Kellera, że przeciw niemu wniósł Emanuel Bauminger pozew de prs. 11 września 1891 l. 24491 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa. z przyn i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 września 1891 l. 24491 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Lewartowskiemu z substytucyą adw. dra Dadleza w Krakowie, i poleca Hirszowi Kellerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniosł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 11 września 1891.

L. 11177 (6395 2—3)

Wzywa c k. Sąd powiatowy w Horodence z miejsca pobytu niewiadomą Agnieszkę Jasienowską względnie tejże nieznanych spadkobierców ażeby do roku wniosła deklaracyę do spadku po Teodorze Bereżańskim zmarłym dnia 24 września 1884 bez pozostawienia testamentu, w, przeciwnym razie kurator tejże Jan Baczyński deklaracyę złoży.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 17 września 1889

L. 25221 (6344 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Hochstima że przeciw niemu wniosła firma Süsz et Bollag pozew de prs. 17 września 1891 l. 25221 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 83 zł. z przyn i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 września 1891 l. 25221 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kopffowi i poleca Dawidowi Hochstimowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 18 września 1891.

L. 9822 (6358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal Banku hipotecznego przeciw Henrykowi Flathowi i spadkobiercom pto 695 zł. 83 ct. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Flatha celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 18 lipca 1891 l. 5886 kuratora w osobie adw. dr. Brzeskiego w Mielcu.

O czem Filipa Flatha dla strzeżenia praw swych zawiadamia.

Mielec, dnia 7 września 1891.

L. 32687 (6337 2—2)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia Judzie Seinwlowi dw. im. Kantorowi i Jachecie Schwieger a raczej ich z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom, że Süssla Perla dw. im. Kapralik, El. Joel vel Juliusz Kapralik, Mendel Kapralik i Estera z Bergerów Kapralik pozew de pr. 19 sierpnia 1891 l. 32687 przeciw Beili Mindli 2 im. Kantor wzgl. jej nieobjętej masie spadkowej, Judzie Seinwli dw. im. Kantor i Jachecie Schwieger a raczej tychże z imienia i nazwiska niemniej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobiercom tudzież Simchemu Herschowi dw. im. Korkesa o zniesienie współwłasności części realności pod l. k. 213 m. we Lwowie w sąd. tutejszym wnieśli i pozew ten uchwałą z 29 sierpnia 1891 L. 32687 do pisemnego postępowania zadekretowany został.

Powyższa uchwała doręcza się z imienia i nazwikka, tudzież z życia i miejsca pobytu n-ewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom Judy Seinwla dw. im. Kantora i Jachecie Schwieger do rąk równocześnie ustanowionego a to: dla Judy Seinwla dw. im. Kantora w osobie adw. dr. Izydora Feilesa z zastępstwem adw. dr. Alberta Reisa we Lwowie a dla Jachety Schwieger w osobie adw. dr. Menkesa z zastępstwem adw. dr. Ambesa we Lwowie kuratora.

Wzywa się niniejszym edyktem Judę Seinwla dw. im. Kantora, Jachetę Schwieger a raczej ich z imienia i nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili celem przestrzegania swoich praw w tym procesie stosownych środków użyli ile, że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1891.

L. 68715 (6680 3—3)

Amortisirungs-Edict:

Von dem kaiserlich königlichen Landes Gerichte in Wien wird über Ansuchen der Marya Radek und des Johann Włodyga aus Kozy (bei Biała) als Vormundschaft der minderjährigen nach Stanislaus Radek zurückgebliebenen Kinder und Erben Juliana und Johann Radek durch dr. Johann Rosner Advokaten in Biała. die Einleitung der Amortisirung der angeblich in Verlust gerathenen Polizze des Erst en allgemeinen Beamtenvereines der österr. ung. Monachie in Wien Nr. 81788 dto Wien den 25 Mai 1886 per 1000 fl. lautend auf den Namen Stanislaus Radek, Kapital zahlbar nach dem Tode des Stanislaus Radek an den Inhaber der Polizze bewilliget. Diejenigen, welche auf vorerwähnte Polizze einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert ihr Recht darauf binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von unten angesetzten Tage an gerechnet bei diesem Gerichte so gewiss nachzuweisen, widrigens diese Polizze nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Landes-Gerichte:

Wien, am 18 August 1891.

L. 6437 (6697 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia Jana Nieradkę niewiadomego z miejsca pobytu iż w sporze Antoniego Bednarza przeciw Janowi Nieradce niewiadomemu z miejsca pobytu o unieważnienie wpisu hipotecznego odnośnie do parceli lk. 905/3 w Stanach wyznaczono termin do rozprawy na 19 października 1891 a kuratorem Szczepana Bajkę ze Stanów zamianowano.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 29 sierpnia 1891.

L. 3069 (6693 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Alperna recte Hollenberga że dnia 30 kwietnia 1891 l. 3069 wniósł gal. akcyj. bank. hipot. przeciw niemu i towar. o zapłacenie 1104 zł. 36 ct. pozew o licytacyi realności wyk. hip. l. 730 gminy Husiatyn i po myśli § 3 ust. z dnia 10 czerwca 1887 nr. 74 dz. pp. opisanie przynależności z terminem na dzień 16 października 1891 10 rano notaryuszowi Zawadzkiemu poruczono i dla niego kuratora Leona Adlersteina ustanowiono.

Wzywa się go przeto, aby sam się zgłosił lub kuratorowi środki obronne dostarczył, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Husiatyn, 15 maja 1891.

L. 4446 (6220 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia nieobecną tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomą Ewę Hersch, że Ludwik Krzystkiewicz wniósł do tutejszego Sądu prośbę o dozwolenie i zarządzenie wykreślenia prenotacyi prawa zastawu dla sumy 7213 złp. 9 gr. w stanie biernym dóbr Nienaszów wedle karty C. poz 6. 7. i 11 i pół na rzecz Ewy Hersch jako prawonabywczyni Stefana Zabawskiego wpisanej i że dla niej ustanowiono kuratorem Ignacego dra Steinhausa adwokata w Jaśle, który ją tak długo zastępować będzie, dopóki nie wskaże innego zastępcy lub o miejscu zamieszkania Sądowi nie doniesie.

Jasło, dnia 12 września 1891.

L. 48145 (6254 3—3)

C. k. Sąd pow. m. dlg. S. I. we Lwowie ustanawia w sprawie niewiadomej z miejsca pobytu powódki Jeanetty z Wienerów Katzowej przeciw Pake Rosenthal o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia lub zapłacenie 50 zł. zpn. dla Jeanety z Wienerów Katzowej kuratorem p. adw. dr. Krzyżanowskiego, zaś p. adw. dr. Gorecklego substytutem i doręczając pierwszemu ts. wyrok z 23 grudnia 1890 l. 47139 wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Jeanettę z Wiennerów Katzową, by ustawionemu kuratorowi stosownej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie będzie musiała przypisać.

Lwów, dnia 7. września 1891.

L. 13596 (6352 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Karpen że na prośbę Izaka Kronfelda wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł zpu. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Bardacha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 września 1891.

(6677 1—3)

Pan dr. Naftuli (Henryk) Markus wpisany został z dniem 1 października 1891 na listę adwokatów z siedzibą w Horodence.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 1 października 1891.

L. 5812. (6646 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryę Moszczyńską, że tak przeciw niej, oraz przeciw Annie z Moszczyńskich Pilipczak, Katarzynie z Moszczyńskich Bulicz, Justynie Moszczyńskiej, Tekli Moszczyńskiej, jako przypozwanym, w dniu 8 lipca 1891 Iwan Moszczyński wniósł pozew l. 5812 o zniesienie wspólnej własności gospodarstwa pod l. k. 24 wykazu hip. 104 w Kobylnicy ruskiej położonego, przez sądową publiczną sprzedaż z pn., który pozew do ustnego postępowania zadekretowano z terminem na dzień 18 listopada 1891 o 10 godzinie rano przy ustanowieniu dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Moszczyńskiej kuratora w osobie Józefa Kapko c k. notaryusza w Lubaczowie, o czem ją niniejszym edyktem z tem wezwaniem się uwiadamia, aby temuż kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę do obrony udzieliła, lub sobie innego zastępcę obrała i o tym wyborze tutejszy Sąd uwiadomiła, gdyż inaczej z tego zaniedbania wynikające skutki tylko swemu zaniedbaniu przypisze.

Lubaczów, dnia 13 lipca 1891.

L. 7509. (6711 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia z życia oraz miejsca pobytu nieznaną Teklę z Rutkowskich Kopko, że tak przeciw niej oraz Maryi z Rutkowskich 1o Blinder 2o Gutnickiej, niemniej małoletnim Fedkowi, Tymkowi, Filipowi, Andrzejowi i Annie Gerunom i Zacharyaszowi Gerun jako przypozwanym w dniu 2 września 1891 Michał i Marya małżonkowie Symko wnieśli pozew l. 7509 o uznanie i wpis prawa własności realności pod l. k. 303 wykazem hip. 529 Oleszyce starych objętych z pn., który pozew do ustnego postępowania zadekretowano z terminem na dzień 18 listopada 1891 o 10 godzinie rano przy ustanowieniu dla nieznanej z życia oraz miejsca pobytu Tekli z Rutkowskich Kapko kuratora w osobie Józefa Kapko c. k. notaryusza w Lubaczowie, o czem ją niniejszym edyktem z tem wezwaniem się zawiadamia, aby temuż kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę do obrony udzieliła lub sobie innego zastępcę obrała i o tym wyborze tutejszy Sąd uwiadomiła, gdyż inaczej z tego zaniedbania wynikające skutki tylko swemu zaniedbaniu przypisze.

Lubaczów, dnia 7 września 1891.

L. 7486. (6698 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Majkę, iż Stanisław Majka i tp. wnieśli pod dniem 25 czerwca 1891 l. 7486 przeciw niemu i sp. pozew o uznanie współwłasności i przypuszczenie do współposiadania realności whl. 51 i 165 ks. gr. gminy Czarna objętych, w skutek którego wyznaczono rezolucyą z dnia dzisiejszego termin na dzień 25 listopada 1891 o 9 godzinie przed południem.

Kuratorem dla niego ustanowiono adw. dra Ujejskiego w Ropczycach.

Ropczyce, dnia 10 lipca 1891.

L. 6650. (6713 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rożniatowski zawiadamia nieobecną Annę Tymków zam. Fakas, iż Emilian Krechowiecki i Prokop Kozak wytoczył jej skargę o własność 1/8 części posiadłości wykazem hip. 288 księgi głównej gminy Krechowice objętej i że do rozprawy ustnej termin na 17 listopada 1891 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto nieobecną, aby na terminie osobiście stanęła lub udzieliła informacyi jej kuratorowi Ignacemu Unieszowskiemu z Rożniatowa pod rygorem skutków prawnych.

Rożniatów 10 sierpnia 1891.

L. 7155. (6707 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Chłopczyce i Chłopczyce część, w tutejszych ks. grunt. w wyk. hip. l. 550 i 551 na Karola Barańskiego zapisanych, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilościach 1600 zł. i 1750 zł. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzymiesięcznym a mianowicie do dnia 1 grudnia 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchani nie będą i będą tak uważani jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną, albo na gruncie ubezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do rąk własnych.

Sambor, dnia 25 sierpnia 1891.

L. 6002 (6299 1—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Tarnopol wird über das Gesuch des Julius Brück in Bielitz de praes 23 April 1891 Z. 6002 der Inhaber des Wechsels: „Bielitz 15. Juli 1890 fl. 300 Öw. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene Gulden Dreihundert Öw. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Moses Dawid Liebergall in Tarnopol angenommen Moses Dawid Liebergall“ hiemit aufgefordert obigen Wechsel binnen 45 Tagen um so gewisser dem Gerichte vorzulegen, widrigens obiger Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Tarnopol, am 2 Mai 1891.

L. 30087 (6290)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Abraham Goldberg“ Rawa ruska do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 39716 (6751 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie wekslowej gal. kasy oszczędności we Lwowie przeciw Michałowi Olszowskiemu i Józefowi Gołuchowi pto 86 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Gołucha kuratorem adw. dr. Swięcickiego, a jego zastępcą adw. dr. Lisiewicza i zarządził doręczenie kuratorowi nakazu zapłaty z 1 sierpnia 1891 l. 30246 dla kuranda przeznaczonego.

Wzywa się zatem Józefa Gołucha ażeby służące do jego obrony środki ustanowionemu kuraturowi podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 11 października 1891.

L. 19077 (6733)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości iż zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenia firmy Antoni Tenczyn właściciel apteki pod godłem anioła w Tarnowie zaprotokołowanej w skutek uchwały z dnia 14 sierpnia 1873 l. 16002 jako zgasłe skutkiem zaniechania przedsiębiorstwa.

Tarnów, dnia 8 października 1891.

L. 17015 (6732 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia niewiadomemu z pobytu Gustawowi Dymitrowi Adamowi 3 im. hr. Tarnowskiemu tut. sąd. uchwały z dnia 30 kwietnia 1891 l. 7251 zapadłej w sprawie wyekstabulowania sumy 492 zł. 65 ct. aw. zpn. z wykazu hip. l. 487 ks. Tarnów obejmującego realności Dawida i Blumy Brandów własną, dla niewiadomego z pobytu Gustawa Dymitra Adama hr. Tarnowskiego kuratorem adw. dr. Stanisława Stojałowskiego ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 8 października 1891.

L. 4728 (6734 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia Wolfa Buchsbauma z miejsca pobytu nieznanego, ze Samuel Dannenhirsch przeciw Adeli Rojzie 2 im. Buchsbaum i jemu pozew o zapłacenie sumy 91 zł. 91 ct. zpn wniósł, który uchwałą z 25 kwietnia b. r. l. 4728 do postępowania sumarycznego wedle prawa handlowego zadekretowano i termin do rozprawy na dzień 16 czerwca 1891 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i że dla Wolfa Buchsbauma kuratora w osobie p. adw. dra J. Glanza z zastępstwem p. adw. dra Oswalda Blumenfelda ustanowił.

Wzywa się przeto Wolfa Buchsbauma ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 25 kwietnia 1891.

L. 7218 (6762 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Urbana że dnia 26 czerwca 1891 do l. 7218 wniósł przeciw niemu Wolf Wertheimer skargę o oddanie 2800 sztuk gontów albo zapłacenie kwoty 128 zł 80 ct na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 października 1891 o godz. 9 przed południ. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Radomyskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice dnia 5 lipca 1891.

L. 11286 (6298)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht es werde unter Einem dem h. g. Registerführer verordnet in dem Register für Genossenschaften die neue Firma: „Creditanstalt zu Monasterzyska (Zakład kredytowy w Monasterzyskach) registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ mit dem einzutragen, dass dieses Unternehmen auf dem am 31 März 1891 und 30 Juli 1891 zu Monasterzyska errichteten Genossenschaftsvertrage beruht. Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs gegenseitiger Beschaffung der den Mitglieder zum Betriebe von Handel oder Gewerbe nöthigen Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Credites;

den Vorstand bilden: 1) Jakob Salomon Halpern, 2) Schebsel Safrin, 3) Leibisch Lilienfeld u. 4) Abraham Dawid Goldmark — alle Hauseigenthümer in Monasterzyska wohnhaft. Die Firma der Genossenschaft wird giltig von zwei Vorstands- Mitgliedern gezeichnet. Ein Geschäftsantheil ist auf 50 fl. Öw. festgesetzt, welcher entweder sofort im vollen Betrage oder in aufeinander folgenden gleichen Monatsraten derart in die Genossenschaftskassa einzuzahlen ist, dass derselbe binnen einer Jahresfrist seit dem Eintritte in die Genossenschaft im gezeichneten Betrage eingezahlt werde.

Die Bekanntmachungen der Genossenschaft geschehen durch öffentlichen Anschlag, doch können sie überdiess auch durch die öffentlichen Blätter geschehen.

Stanislau, 2 September 1891.

L. 6485 (6317 1–3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza weksla zaginionego na 100 zł. wa. opiewającego przez Eliasza Sporera akceptowanego bez wyrażenia daty wystawienia, bez daty płatności i bez podpisu wystawcy ażeby weksel ten w przeciągu czterdziestu pięciu dni licząc od dnia ostatniego obwieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej tut. c. k. Sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym akcept ten za umorzony uznanym zostanie

Nowy Sącz, 5 września 1891.

L. 26766 (6288 1–3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu Państwa de pr.es 15 maja 1891 l. 19082 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem wylosowanych na dniu 1 maja 1867 w seryi 487 2 czwr. prc. obligacyi „Ostgalizischen Naturallienlieferungsobligationen“ a mianowicie z daty dnia 16 marca 1794 nr. 5656 na 32 zł. opiewającej dla obszaru dworskiego Trościaniec z Łuką wystawionej i z daty dnia 5 kwietnia 1794 nr. 5662 na 29 zł. opiewającej dla obszaru dworskiego Remizowce wystawionej i wzywa każdego posiadacza takowych, ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej obligacye te Sądowi przedłożył i prawa swoje do takowych wywiódł, gdyż w przeciwnym razie obligacye te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uznane zostaną a ich wystawiciel do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

We Lwowie 8 sierpnia 1891.

L. 10204 (6242 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości że dla niewiadomego z miejsca pobytu w Ameryce przebywającego Jana Piechocińskiego w sporze sumarycznym Zakładu kredytowego włośc. przeciw niemu o zapłacenie sześciu rat po 6 zł. zpn. ustanowił adw. dr. Brzeskiego w Mielcu.

Wzywa się tedy Jana Piechocińskiego aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Mielec, 5 września 1891.

L. 4616 (6301)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach wzywa niewiadomych krewnych Jana Wójcika zmarłego w Zborowicach w dniu 21 sierpnia 1889 bez rozporządzenia ostatniej woli aby w przeciągu roku zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż spadek przyznanym zostanie żonie zmarłego Maryannie Wójcikowej.

Ciężkowice, dnia 26 sierpnia 1891.

L. 35037 (6338)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono że na odbytem w dniu 27 cz rwc 1891 posiedzeniu Dyrekcyi wybrano dra Kazimierza Łuczkiewicza zastępcą Prezesa Dyrekcyi na okres czasu od 7 lipca 1891 do ostatniego czerwca 1892 w miejsce Teodora Bilińskiego, który urząd ten złożył

We Lwowie, dnia 19 września 1891.

L. 22977 (6346 1–3)

C k. Sąd krajowy jako handlowy wzywa posiadacza zaginionego Berkowi Gutmanowi w Chrzanowie weksla z daty Chrzanów dnia 9. kwietnia 1880 z terminem zapłaty dnia 1 kwietnia 1881 na kwotę 38 zł. 58 ct. wa. opiewającego, przez Apolonię Bętkowską na rzecz Berka Guttmanna akceptowanego, aby w ciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu początkowego z takowym tem pewniej do tut. Sądu się zgłosił, ile że w razie przeciwnym po upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, dnia 28 sierpnia 189 r.

L. 2976. (6362 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Michała Jasinę, że jego ojciec Leon Jasina zmarł dnia 23 kwietnia 1890 w Posadzie jaśliskiej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem mu 100 zł. aw. legował.

Gdy jego pobyt sądowi nieznany, przeto wzywa się go, by w ciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w Sądzie tutejszym do objęcia spadku się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem p. Ludwikiem Rzewuskim przeprowadzoną będzie.

Rymanów, dnia 29 maja 1891.

L. 7193 (6357 1–3)

Mielecki Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Jana Skorskiego iż kuratorem jego w sprawie egzekucyjnej gminy Zadziszniki przeciw niemu o 22 zł. 96 ct. został ustanowionym adwokat dr. Brzeski i że kuratorowi doręczono rezolucyę hipoteczną na dniu dzisiejszym do l. 7193 wydaną.

Mielec dnia 24 lipca 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 935 (6747 1–4)

Konkurs.

Magistrat miasta Żydaczowa rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego w Żydaczowie z płacą 500 zł. na rok jeden prowizorycznie.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy najdalej do końca listopada 1891 na ręce zwierzchności gminnej.

Żydaczów, 12 października 1891.

Burmistrz: K. Waniek.

L. 7242 (6746 1–3)

Konkurs.

Na prowizoryczną posadę asystenta kasy miasta Rzeszowa z płacą rocznych 500 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta po roku odpowiedniej służby stale nadaną być może.

Podania zaopatrzone w dowody nieprzekroczonego 40 roku życia, ukończenia niższego gimnazyum lub szkół realnych i złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej wnosić należy do magistratu w terminie do końca listopada br

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 7 października 1891.

Dr. Fechtdegen.

L. 7683 (6560 3–3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady budowniczego miejskiego z płacą 1400 zł. aw. rocznie przy magistracie miasta Rzeszowa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta obsadzoną będzie na razie prowizorycznie i dopiero po roku odpowiedniej służby stabilizacya nastąpić może.

Budowniczemu miejskiemu nie wolno będzie w obrębie miasta Rzeszowa wykonywać żadnych czynności w zakres budownictwa wchodzących, oprócz czynności urzędowych, a po za obrębem miasta tylko za specyalnem pozwoleniem przełożonego magistratu.

Podania zaopatrzone w dowody nieprzekroczonego 40 roku życia, ukończonych studyów technicznych i patent autoryzowanego budowniczego, tudzież dotychczasowego zatrudnienia, wnoszone być mają w terminie do 20 listopada 1891 do tutejszego magistratu.

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 30 września 1891.

Dr. Fechtdegen.

L. 5721 (6668 3–3)

Obwieszczenie.

W celu sprzedaży browaru miejskiego w Drohobyczu pod l. Dom. 241 Zagrody miejskie położonego, wedle Dom. Tom. I. pag. 176 nr. 1 i 2 haer na gminę miasta Drohobycza w księdze gruntowej zapisanego a to: gruntu budowlanego, ogrodu za browarem położonego, wszystkich zabudowań i urządzenie browaru, wraz ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jak takowe gmina posiada odbędzie się w tutejszym magistracie w dniu 16 października 1891 o godz. 5 popołudniu zaś w razie niepowodzenia w dniu 2 listopada 1891 o godz 5 popołudniu publiczna licytacya, za pomocą ofert pisemnych w tym dniu do godz. 5 po południu do rąk burmistrza lub jego zastępcy wnieść się mających, które następnie otwarte i ogłoszone zostaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 12727 zł. 51 ct. aw. poniżej której to kwoty browar miejski sprzedany nie będzie.

Wadyum wynosi 1270 zł. aw.

Reflektujący na kupno mogą każdego czasu oglądnąć browar miejski oraz przejrzeć warunki licytacyjne i oferty swe należycie ostemplowane i opieczętowane przez oferenta podpisane i w powyżej ustanowione wadyum zaopatrzone wnieść, z wyraźnem oznaczeniem oferowanej ceny kupna cyframi i literami i z umieszczeniem uwagi, iż oferentowi warunki licytacyjne są wiadome i tenże takowym bezwarunkowo się poddaje.

Z Magistratu miasta.

Drohobycz, dnia 18 września 1891 r.

Kuracyjne

winogrona fesławskie

szczepu włoskiego
poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie. 6010

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą.

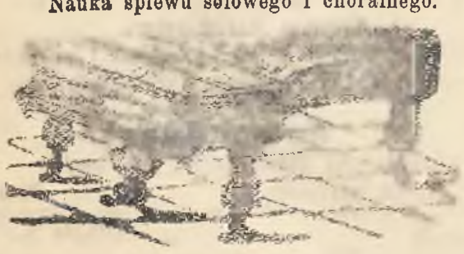
Najtaniej! Chiffony, Shirtingi, w sztukach i na metry sprzedaje handel
JANA RIEDLA 4353
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

Bicykle i Rowery
angielskie od 120 zł.
z gumami dętemi od 150 zł.
Latarki, Dzwonki,
Trąbki, Siodełka
i wszystkie inne przybory
otrzymał na skład i poleca
S. PIELECKI
główny magazyn broni
Lwów, plac Maryacki 3.
5468

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne
oraz wszelkie 6207
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Płótna
i
stołową bieliznę
obrusy i serwety, białe i kolorowe, ręczniki, maglowniki, ściereczki, chustki do nosa
poleca w największym wyborze
Skład c. k. upr. fawryki
Ed. Oberleithnera Synów
Lwów, plac Maryacki l. 8.
Cenniki na żądanie franko.

Pierwsza koncesyonowana
Szkoła muzyczna
L. MARKA
we Lwowie, Rynek l. 9
Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach od początków aż do wydoskonalenia gry.
Nauka śpiewu solowego i choralnego.



Główny skład fortepianów i pianin
z najlepszych fabryk. 5723
Sprzedaż możliwa także na raty miesięczne po 15 zł.
Największa wypożyczalnia.

Najprzedniejsze kuracyjne
WINOGRONA
feslawskie
w koszyczkach 5-kilgr. najstaranniej opakowane 6229
codziennie świeże
rozsyła najtaniej handel
St. Markiewicza
Lwów, Rynek 42.

Winogrona stołowe

I-a słodkie dające się utrzymać zł. **1.50**,
czosnek wielki
biały w wiązankach zł. **1.50.**
rozsyłają w 5 kilowych paczkach franko za pobraniem należytości
Bracia „Szego" w Segedynie
na Węgrzech. 6676
Korespondencya w języku niemieckim i węgierskim.



Skład kawy
w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
Lwów, ul. Ossolińskich 11 (wchód także z ul. Cichej d. ks. Sapiehy)
Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: $4^3/_4$ kilo 9 zł. 60 ct. franko.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**
Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.
$^1/_8$ kilo najlepszej herbaty 75 ct. – $^1/_8$ kilo najl. okruchów ct. 50. 5

Nowe racyonalne postępowanie lecznicze.
Świadectwa renomowanych lekarzy.
Nieszkodliwe bez lekarstw.

Wszystkim chorym na nerwy

poleca się najusilniej wyszłą w XXI. wydaniu broszurę 2374
Romana Weissmanna
o chorobach nerwowych i paraliżach, tychże zapobieżeniu i leczeniu
Otrzymać można bezpłatnie w aptece K. Kryżanowskiego we Lwowie.

Perskie
Smyrneńskie
DYWANY
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki 2 6749

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na
Uniformy i składowe części tychże
(także do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

W celu rozszerzenia przemysłu krajowego
założyłem w Glinnie
fabrykę parową wyrobów wełnianych
obecnie
koców, kołder i chustek damskich
i polecam te wyroby po cenach stałych fabrycznych łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności.
Z uszanowaniem
F. Knauer.

Składy znajdują się w następujących magazynach:
w Brodach p. J. Witkowski i Sp.
w Kołomyi p. J. Goertz,
w Stryju pp. Lechicki i Kosterkiewicz,
we Lwowie p. Antoni Gudiens, plac Maryacki.
we Lwowie p. F. Knauer i Syn plac Kapitulny.
W miarę urządzania dalszych składów, podane zostaną do publicznej wiadomości.
6608

Główny skład bielizny wełnianej
systemu dr. Jägera
w magazynie Schayerów
we Lwowie. 6061

Handel założony w roku 1879.
Zupełnie
świeży transport
HERBATY CHINSKIEJ
otrzymał i poleca handel 4746
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie,
Rynek liczba 45.
Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone.



Pomada do twarzy dr. Lehmana

(sporządzona przez aptekarza p. Georgievits w Neusatz).
jest **ulubionym artykułem toaletowym znacznych kół damskich.** Przy zupełnej nieszkodliwości usuwa ta pasta **niezawodnie i najszybciej piegi, ostudy, robaki zaskórne** i wszystko to, co dla cery twarzy jest niekorzystnem.
Cena jednego tygielka zł. 1.50. 5545
Hrabina M. Esterhazy de Galantha pisze:
Konstatuję z radością, że **pomada do twarzy dra Lehmana** jest istotnie wyśmienitym środkiem, którą też każdej chętnie polecam.
We Lwowie tylko w aptece p. P. Mikolascha.

Dziś wieczór o 8 g. ciągnienie.

Wielka Pragska Loterya

Główna wygrana
100.000 zł.
tudzież **50.000 zł.**
Losy po 1 zł. polecają we Lwowie: M. Jonasz, Aug. Schellenberg, Jakób Stroh, Kitz i Stoff, Sokal i Lilien, A. Ch. Werfel. 5685

Z Drukarni W. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.